Nr. 134. Sobota, 14 Czerwca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Mieczysława Turowicza, radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Przez władzę górniczą rządowo upoważniony inżynier górniczy, Tadeusz Aloizy 2-ga im. Cehak, przeniósł swą siedzibę urzędową z Sierszy do Chrzanowa z dniem 1 maja b. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad planem finansowym, zabrał głos po p. Modraczku, p. Dawid Abrahamowicz i oświadczył, że nie jest słuszne twierdzenie jednego z mowców, jakoby posługiwano się pragmatyką służbową tylko jako przyprzęgiem dla planu finansowego. Również twierdzenie innego mowcy, że wskutek przekazania części dochodów Państwa na rzecz krajów, kraje dostaną się pod kuratelę Państwa, odpiera p. Abrahamowicz jako autonomista z całą stanowczością. Błędem jest także twierdzenie, że przez uchwalenie planu finansowego robi się grzeczność Rządowi.

Rząd z tego nic nie będzie miał, bo dochód z podatku wódczanego otrzymują kraje, a z podatku osobisto-dochodowego urzędnicy.

Jest obowiązkiem moralnym Izby załatwienie planu finansowego i dotrzymanie słowa danego urzędnikom. Gdyby Izba dziś nie dotrzymała słowa danego urzędnikom, a następnie słowa danego innym klasom ludności, to nie mogłaby też mieć pretensyi, aby ją tak szanowano, jakby tego pragnąć należało.

Mowca oświadczył się następnie za reformą podatku domowo-klasowego. Zdaniem jego powinno istnieć *iunctim* między tą reformą a reformą podatku domowo-czynszowego. Ta ostatnia reforma najbardziej pożądana jest dla Galicyi, w którym to kraju, szczególniej zaś we Lwowie, dodatki do tego podatku są dwa razy większe, niż w Austryi Dolnej i w Wiedniu.

P. Abrahamowicz porównywał obrady nad wielką reformą podatkową przed 21-laty z teraźniejszemi i stwierdził, że już wówczas, przed 21 laty Koło polskie zwracało się do Rządu z żądaniem, aby równocześnie z reformą podatkową uwzględniono finanse krajów. Żądanie to spotkało się w tej Izbie z wielkiem zdziwieniem. Pojęcie, iż budżet państwowy nie wypełnia wszystkich zadań stojących w związku z ogólną administracyą, że więc ciała autonomiczne stanowią nierozerwalną część ogólnej gospodarki państwowej, musiało sobie dopiero torować drogę. Wówczas było wielu ludzi wpływowych, broniących zapatrywania, że ciała autonomiczne dbają tylko o interesy krajów, a jako interes Państwa należy pojmować tylko to, co dzieje się w biurach rządowych. Następstwem tego było zapatrywanie, że o interesy kraju troszczyć się mają tylko Sejmy.

Mowca z zadowoleniem stwierdził w dalszym ciągu, że pod tym względem nastąpiła znaczna zmiana. Z jednej strony liczba zaciekłych centralistów maleje z dnia na dzień, z drugiej zaś strony i rządy w ostatnich czasach objawiały gotowość poparcia starań o potrzeby krajów i poparcie Sejmów.

Mowca wskazał dalej, że wola większości w tej Izbie często nie mogła być w czyn wprowadzona. Zbyt często zdarza się, że normalną pracę parlamentu tamują stronnictwa prowadzące obstrukcyę, że do Izby wnosi się kwestye spraw natury czysto lokalnej, a pogróżki i wymuszenia popierają tę taktykę (protesty na ławach ruskich). Nigdzie nie jest wnoszenie tych spraw lokalnych do parlamentu tak niebezpieczne, jak w Austryi. Mowca przypomniał, że on, który w opinii uchodzi za przeciwnika równego, powszechnego prawa głosowania, widzi się zmuszony, tę Izbę, która wyszła z powszechnego prawa głosowania, wziąć w obronę przed zarzutami p. Rennera. Mowca przeczy jakoby podwyższenie podatku wyszło jedynie na korzyść większej własności, a twierdzenie swe opiera na datach, przedstawionych na posiedzeniu komisyi przez p. Diamanda.

Imieniem Koła polskiego oświadczył p. Abrahamowicz, iż ono będzie głosowało za załatwieniem przedłożeń podatkowych i będzie dążyło do ich przyśpieszenia, jednakże nie może zgodzić się na propozycye Rządu co do podatku osobisto-dochodowego. Mówią, że rolnictwo w Galicyi nie jest dostatecznie podciągnięte pod podatek osobisto-dochodowy. Twierdzenie to trudno udowodnić. Stoimy przed traktatami handlowymi i widzimy, jak rozmaite stronnictwa występują przeciw agraryuszom. Przy referacie podatku osobisto-dochodowego musi być uwzględniona nietylko wysokość proponowanej podwyżki, lecz także równocześnie sposób jej przeprowadzenia. Mowca, jako członek komisyi apelacyjnej od szeregu lat, wie z własnego doświadczenia, że nie tyle wysokość podatku dotyka opłacających podatki, jak wykonywanie wymiaru tego podatku i dalsze zarządzenia. Koło polskie jest za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad planem finansowym i za jak najszybszem jego załatwieniem.

Po przemówieniu p. Smodlaka dyskusyę zamknięto. Jako mowcy generalni przemawiali pp. Luksch *contra*, a Jukel *pro*.

Nastąpiły sprostowania faktyczne.

P. Konstanty Lewicki odpowiadając na wywody p. Funkego stwierdził, że klub ukraiński jest za *iunctim* między planem finansowym a reformą wyborczą w Galicyi, bo plan finansowy zawiera w sobie sanacyę finansów krajowych, a więc ma wzmocnić stanowisko Sejmu. Tem samem plan ten może utrudnić przeprowadzenie reformy wyborczej, albo nawet pociągnąć za sobą jej odroczenie. Dalej mowca oświadczył, że Rusini stawiają również *iunctim* między planem finansowym a reformą podatku klasowego, którego domagają się już od dłuższego czasu. Następnie stwierdził mowca, że Rusini głosowali za pragmatyką służbową i nie ponoszą w tem winy, że dotychczas nie wprowadzono jej w życie. Rząd powinien wyszukać odpowiednie do jej przeprowadzenia drogi i środki. Rusini — słowa mowcy — nie dozwolą na to, aby winę Rządu zwalano na nich. Należy położyć kres pogłoskom, jakoby Rusini byli przeciwni poprawie losu urzędników

---

2)

EPIGONI HRABIEGO REDUXA.

(Z drugiej seryi „Oryginałów").

(Ciąg dalszy).

Pan Franciszek Ksawery Marya Adam Roch, czworga imion i czterech włości rozległych zamożny posiadacz, owdowiał wcześnie. Zaledwie stanął na własnych nogach, pod własną strzechą, przekazaną mu przez zapobiegliwego rodzica, u boku własnej żony, aby po kawalerskich figlach wypocząć, jak na wzorowego filistra przystało, i w społeczności ziemiańskiej zdobyć mir należny socyalnem stanowisku i honorowy tytulik bodaj deputata, zanim marszałkowskiej dobije się pozycyi, przyszła katastrofa i zamożny posiadacz ujrzał się wdowcem.

Żonę opłakał serdecznie, w ponowne węzły małżeńskie wstępować nie zamyślał, gospodarstwo kobiece powierzył siostrze, sam zaś dziwaczał we wdowieństwie z roku na rok silniej.

Ot, taki już był jego los.

Pan Franciszek Ksawery — reszta imion figurowała jedynie na dokumentach urzędowych — posiadał obszerny dwór. Główny jego korpus wznosiły z fundamentów jeszcze pra-pradziady; boczne skrzydła dobudowywały rozmiłowane w zbytkach i wygodnem życiu późniejsze pokolenia: całość, poważna i okazała, budziła respekt w sąsiedztwie.

Ząb czasu jednak zdziałał swoje, więc i najstarsza część dworu wymagała wreszcie gruntownej restauracyi. Przyjaciele radzili wezwać pomocy doświadczonego i znającego wartość tego rodzaju „świadków przeszłości" architekta z Warszawy lub Krakowa; pan Franciszek Ksawery był atoli na wszelkie życzliwe uwagi głuchy jak pień i postanowił sam nowy dwór zbudować.

— Po co, panie dobrodzieju, mam płacić robotnikom, kiedy jestem zdrów, silny, więc mogę sam to zrobić. Nie święci garnki lepią.

Podobnie genialna myśl nie każdemu śmiertelnikowi przyjdzie do głowy, choć wielu zdrowszych i silniejszych od pana Franciszka Ksawerego włóczyło się i włóczy dzisiaj po szerokim Bożym świecie.

Jemu przyszła: wszak nie święci garnki lepią.

Wezwał do pomocy zaufanego cieślę i, mimo protestów i próśb przezacnej panny Marysi, we dwójkę zabrali się do burzenia całego dworu.

— Burzyć łatwo, nowy wystawić trudniej — przekładali sąsiedzi.

— Zbudujemy — twierdził z całą stanowczością zapamiętały wprost w robocie pan Franciszek Ksawery.

— Zbudujemy — powtarzał za nim, jak echo, nieoceniony cieśla.

I zbudowali istotnie.

Czterech imion i czterech włości rozległych zamożny posiadacz nie wstydził się żadnej roboty: sam własnoręcznie ciosał belki, heblował deski, przybijał, krył dach gontami, wyprawiał ściany, malował, gruz taczkami wywoził i po ośmiu długich latach nieustającej pracy dom stanął... według jego własnych planów.

Biednej pannie Marysi skończyło się ośm lat bezustannego cichego męczeństwa.

Brat jej tryumfował.

Cieśla również.

Okienka wprawdzie były nieproporcyonalnie małe, drzwi niziutkie, co wobec rozmiarów wielkich budynku wyglądało wprost śmiesznie, nie stropiło to jednak zbytnio pana Franciszka Ksawerego; nieoceniony cieśla nie tracił także ani apetytu, ani pragnienia. Zresztą genialna głowa znajdzie na wszystko odpowiedź, każdy zarzut odeprze skutecznie.

— Wszystko pięknie, panie sąsiedzie, ale okienka niemożliwie małe — zrobił ktoś skromną uwagę.

— Będzie za to cieplej. Jedyny to środek zaoszczędzenia opału w naszej bezleśnej gubernii.

— A drzwi, drzwi! Toć nawet średniego wzrostu człowiek musi w nich schylać się, aby sobie nie nabić guza na czole.

— Do cudzego domu, panie dobrodzieju, trzeba wchodzić z należnym szacunkiem.

I znajdź-że odpowiedź na takie postawienie kwestyi. Machnięcie ręką — zapewne, kiedy i ono mijało bez wrażenia...

Pan Franciszek Ksawery, wynagrodziwszy sumiennie cieślę, osiadł w nowym dworze, gdzie niebawem zachorował wprost na manię rządzenia wszystkiem i wszystkimi.

Dom posiadał własny, wzniesiony własną pracą, a na własnych śmieciach miał chyba prawo kierować się własnemi zachciankami i prawami. Przywilej ten rozszerzał tak dalece, że nawet gości tyranizował, nie pozwalając im wyjechać, jeśli tak zadecydowała chwilowa jego fantazya.

Powóz i konie zamykał pod klucz, na prośby i protesty był głuchy, a skoro miał już danego gościa dosyć, wchodząc do salonu, oznajmiał bez ceremonii:

— Pan dziś wyjeżdża. Konie stoją przed gankiem!

Świadomi maniactw dziwaka bawili się doskonale jego wybrykami, zwłaszcza, gdy ktoś obcy wpadł niespodziewanie w pułapkę, a mając czas ściśle obliczony, energicznie protestował — acz zawsze bezskutecznie — przeciw tego rodzaju gościnności.

Uwolniony, zmykał jak od zakażonego miejsca, poprzysięgając sobie najsolenniej w przyszłości o mil dziesięć omijać niezwykły dwór i jego właściciela.

Mniej zabawnie układało się życie biednej pannie Marysi, zmuszonej stale pod jednym dachem przebywać z tego rodzaju oryginałem.

Pan Franciszek Ksawery wtrącał się do gospodarstwa kobiecego, a skoro przypadkiem brakło w domu jakiej drobnostki, wyprawiał straszne awantury.

Stara panna zapłakiwała się po kątach, łzy jej jednak braciszka bynajmniej nie wzruszały.

Pewnego dnia zjechali niespodzianie goście; na podwieczorek wypadło — wedle przyjętego zwyczaju — wystąpić z kawą, a tu klucznica zapomniała zawiadomić panienkę o katastrofie: w spiżarni nie znaleziono ani ziarnka kawy.

Po naradzie, odbytej w tajemnicy przed panem Franciszkiem Ksawerym, wysłano kozaczka do mieszkającego w sąsiedztwie kuzyna i zdawało się wszystkim „spiskowcom", iż zapobiegli grożącej piorunami burzy.

Niestety, przed wszechwładnym „panem na własnych śmieciach" nic się ukryć nie mogło: w kilka dni po odjeździe gości podsłuchał widocznie rozmowę służby, oburzony kazał pięćdziesięcioletnią pannę przywiązać parobkom do ławki i, usunąwszy najskrupulatniej „wszelką garderobę", bo szkoda było niszczyć ubrania i bielizny, sam jej własnoręcznie wyliczył dziesięć rózg, powtarzając przy każdem uderzeniu:

— Maryś! nie pożyczaj kawy!

I byłaby rzecz cała pozostała w ukryciu, gdyby nie przygodny rymoróbz sąsiedztwa, który bolesną dla starej panny awanturę opisał w dziesięciu strofach, kończących się *refrainem*: „Maryś nie pożyczaj kawy!"

Wiersz obleciał szybko kilka powiatów, wywołując współczucie i śmiech, a pan Franciszek Ksawery, uzbrojony odpowiednio, błądził dłuższy czas po okolicy, aby upolować złośliwego poetę.

Po kilku nieudałych próbach, natknął się nań wreszcie w lesie i bez namysłu strzelił do niego z dubeltówki. Kula szczęściem chybiła, dziwak jednak, wyładowawszy w ten sposób tłumioną w sobie złość, uznał całą aferę „honorową" za załatwioną.

— Kwita byka za indyka — mruknął i wrócił uspokojony do „własnego" domu nowe wymyślać figle na utrapienie biednej panny Marysi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Odpowiadając na wywody p. Abrahamowicza mowca twierdził, że Rusini nie wnoszą spraw natury lokalnej do Izby; sprawa reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego — zdaniem mowcy — nie jest kwestyą lokalną, bo ma wielkie znaczenie dla całego Państwa. Również nie prowadzą Rusini polityki pogróżek lub wymuszeń, jak twierdzi p. Abrahamowicz, lecz prowadzą — powiada p. Lewicki — walkę środkami parlamentarnymi, które są konieczne do obrony ich interesów narodowych.

P. Oleśnicki polemizując z wywodami p. Steinwendera, stwierdził, że stanowisko Rusinów nie może być uważane za zamach na parlamentaryzm, bo interesy parlamentu nie mogą być indentyfikowane z większością Izby. Stosunki szkolne polepszyłyby się natychmiast, gdyby szkoła przeszła pod bezpośrednie kierownictwo i zarząd Państwa, a nauczyciele otrzymywali płacę od Państwa. Wkońcu zwrócił się p. Oleśnicki przeciw twierdzeniu p. Abrahamowicza, jakoby podwyżka podatku gruntowego miała wypaść na korzyść chłopów.

P. Kołessa przemawiał naprzód po rusku, a następnie po niemiecku.

Na tem obrady przerwano.

Głoszą, że jeszcze znaczna liczba posłów ruskich zapisana była do sprostowań faktycznych, ale tymczasem przyszło do porozumienia, zapisani do głosu zrzekli się go, a Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Stan rzeczy na Węgrzech.

Programowe przemówienie hr. Tiszy.

Hr. Tisza w programowej swej mowie, wygłoszonej na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego oświadczył, że rządy jego iść będą, w sposób uczciwy, w tym samym kierunku co rządy poprzedniego gabinetu. Ztąd wynika, że nowy gabinet obejmuje wszystkie zobowiązania rządu poprzedniego i dotrzyma ich sumiennie. Stać będzie gabinet na zasadzie ustawy z r. 1867, gdyż zapewnia ona Węgrom wielki i silny rozwój.

W sprawie Chorwacyi pragnąłby hr. Tisza, by tam jak najrychlej zapanowały stosunki normalne. Tej samej polityki trzymać się będzie wobec narodowości zamieszkujących na Węgrzech. Część z tych narodowości bez zastrzeżeń poddaje się idei państwowej węgierskiej, drugą część zaś zajmuje oporne stanowisko.

Następnie zapowiedział hr. Tisza wniesienie przedłożeń uzupełniających do ustawy o reformie wyborczej tak, by nowe wybory w r. 1915 odbyć się już mogły na podstawie nowej ustawy.

Omawiał również prezes gabinetu szereg zarządzeń, jakie przedłożyć zamyśla i oświadczył, że w rządach swoich pójdzie drogą wytkniętą, świadomy swej odpowiedzialności i obowiązków.

W końcu prosił hr. Tisza Izbę o poparcie.

W dyskusyi nad oświadczeniem zabrał głos poseł rumuński, nacyonalista Mihaly, który wskazał, iż zmieniły się tylko osoby, a nie system rządowy. Mowca nie ufa rządowi, bo każdy rząd — powiada — obiecywał, iż rozwiąże kwestye narodowościowe, ale żaden przyrzeczenia nie dotrzymał.

Hr. Tisza woła: Muszę kategorycznie odeprzeć te ogólnikowe zarzuty!

Na tem obrady przerwano.

Z Izby magnatów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby magnatów przedstawił się nowy gabinet.

Hr. Tisza wygłosił mowę programową, identyczną z tą, z jaką wystąpił w Sejmie.

Hr. Desewffy wyraził zadowolenie z powodu ustąpienia dr. Lukacsa, a zarazem obawę, że nowy rząd nie podoła zadaniu, lecz jak poprzedni chwyci się gwałtów.

Hr. Jan Hadik wyraził również obawę, że hr. Tisza podjął się misyi utworzenia gabinetu dlatego, aby mógł się dopuszczać jeszcze większych gwałtów. Gdyby hr. Tisza zamierzał dalej prowadzić politykę w duchu dotychczasowym, powstałoby ztąd wielkie niebezpieczeństwo dla Monarchii i Węgier.

Baron Tronay oświadczył, że nie ma do rządu zaufania po jego pamiętnym czerwcowym zamachu stanu.

Zabrał głos hr. Tisza i odpowiadając na wywody hr. Hadika oświadczył, że twierdzenie tego mowcy, jakoby Król z rozmysłu był źle informowany o sprawach węgierskich, jest z gruntu nieprawdziwe.

Na tem posiedzenie zakończono.

Car sędzią rozjemczym w zatargu Bułgaryi z Serbią.

Biuro Reutera donosi, że Bułgarya i Serbia zgodziły się na Rossyę jako sędziego rozjemczego.

Tak więc list carski nie pozostał bezowocnym. O historyi tego ważnego pisma obiega prasę następująca wersya:

Pomysł listu carskiego urodził się podczas zjazdu w Berlinie. Zebrani tam trzej monarchowie doszli do przekonania, że wobec państw bałkańskich trzeba użyć silniejszych słów, niż to nakazują zwyczaje dyplomatyczne. Zaraz też po zjeździe wystąpił w znany energiczny sposób sir Grey, obecnie pojawiło się pismo cara. List cara zwraca przedewszystkiem uwagę na układy, które są podstawą Związku a nakazując je utrzymać, staje tem samem na stanowisku Bułgaryi. List jest więc jednostronną admonicyą pod adresem Serbii. Treść listu carskiego była już od 4 dni znana w Belgradzie i wywołała tam zrozumiałą konsternacyę. Nagły wyjazd Spalajkowicza z Sofii uważała opinia publiczna za zerwanie stosunków dyplomatycznych, w istocie zaś Spalajkowicz wyjechał do Belgradu, by wziąć udział w Radzie ministrów, która uchwaliła nie ultimatum, ale propozycyę demobilizacyi.

Wobec tego, że oba państwa przyjęły propozycyę Rossyi, niebezpieczeństwo wojny — rozumują w pewnych kołach — znikło. Pozostanie między obu państwami tylko chroniczny antagonizm. List, wywodzi dalej owa informacya, uznaje stanowisko Bułgaryi, zbliża się więc do zapatrywań Austro-Węgier i dlatego skutki tego listu będą w Monarchii przyjęte z zadowoleniem.

Wiadomości z Serbii.

W Serbii pod wpływem telegramu carskiego nastąpił zwrot pokojowy, a wyrazem tego jest rządowa *Samouprava*. Jeśli ten zwrot w zapatrywaniach polega na rzeczywistym nastroju, w takim razie położenie byłoby już wyjaśnione.

Poseł rossyjski Hartwig odwiedził onegdaj prezydenta ministrów Pasicza i przekładał mu, że Serbia w imię solidarności słowiańskiej powinna zaniechać zatargu z Bułgaryą. Pasicz odrzekł, że Serbia w żadnym razie nie wystąpi z ofenzywą, jednakże starać się musi i będzie, by terytorya nad Wardarem pozostały przy niej. Obecnie oczywiście, zgodziwszy się na sąd polubowny cara, nie może Serbia czynić żadnych zastrzeżeń.

Serbska Rada ministrów uchwaliła zaniechać zamiaru żądania od Bułgaryi bezzwłocznej odpowiedzi na notę serbską w sprawie rewizyi traktatu. Natomiast postanowiono zaproponować rządowi bułgarskiemu, aby natychmiast zniżył o $^3/_4$ teraźniejszą siłę armii, oraz aby zawiadomił rząd serbski o terminie, umówionego w Carybrodzie, zjazdu czterech premierów państw bałkańskich.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Rząd serbski zwrócił się do rządu bułgarskiego z propozycyą obniżenia dotychczasowego efektywnego stanu armii do $^1/_4$ stanu wojennego. Przez to zmniejszyłaby się ostrość zatargu w sprawie przyszłych granic i terytoryów spornych. Demobilizacya więc umożliwiłaby zupełnie załatwienie sporu.

Zamordowanie wielkiego wezyra Mahmuda Szefketa baszy.

Pełne emocyj życie żołnierza, który zaciągnął się do służby politycznej, zakończyła tragiczna katastrofa.

W glory wielkiego bojownika zajaśniała postać Mahmuda Szefketa baszy po raz pierwszy, gdy ruch młodoturecki po pierwszem swem zwycięstwie pokonany został przez kontrrewolucyę Abdul Hamida. Mahmud Szefket basza poprowadził wówczas wojska swe na Konstantynopol i zadał staremu autoramentowi cios ostateczny. Ale niebezpiecznie jest być bohaterem na tle epok rewolucyjnych, bo zdarza się wówczas często, że ktoś nagle wzniesiony ponad innych równie szybko zapada w zapomnienie. Doświadczył tego na sobie również Mahmud Szefket. Podźwignął się na nowo dopiero wówczas, gdy oficerowie tureccy powstali przeciw Kiamilowi baszy z powodu jego stanowiska w sprawie adryanopolskiej. Miał wszakże dostateczną znajomość stosunków i dość zrozumienia potrzeb ojczyzny, by ostatecznie pójść tą dawną drogą, co Kiamil. Była to niezawodnie bardzo bolesna dla jego żołnierskiego serca decyzya, ale tem chlubniej dlań, że miał dość odwagi cywilnej, by wymaganiom roztropności politycznej uczynić zadość.

Śmierć Mahmuda Szefketa baszy rzuca światło na stosunki, jakie zapanowały od kilku tygodni w Konstantynopolu. Widocznie dawny antagonizm dwu zwalczających się nawzajem partyj w armii podniósł znowu głowę. Gdy podczas śmiałego zamachu, wykonanego przez Enver beja, padł Nasim basza, znający stosunki w Turcyi, przepowiadali zaraz, że śmierć tego ministra nie pozostanie niepomszczona. Wrzało i kipiało odtąd potajemnie w Konstantynopolu, ostatnie zaś tygodnie wytworzyły w stolicy padyszacha tak duszną atmosferę, że z chmur skłębionych piorun musiał wypaść.

A czy na tem koniec? Kto pewny być może, iż dalszych jeszcze okropności nie przyniesie przyszłość? Ciężary i spustoszenia przez wojnę zrządzone, nie usuwają się zaraz z chwilą, gdy szczęk broni zmilknie. Żałoba z powodu klęski — i to tak dotkliwej klęski, — długo jeszcze goryczą przepełniać będzie serca, a z psychicznem przygnębieniem idzie w tym wypadku ręka w rękę nędza materyalna, za nią zaś wlecze się cały tabor nieszczęść.

Z Mahmudem Szefketem baszą straciła Turcya męża wielkiej powagi i energii w chwili właśnie, gdy przyszłe losy państwa ważą się jeszcze. Kto obejmie jego dziedzictwo? Kto dziś w Turcyi może czuć się powołanym do zastąpienia zamordowanego?

*

Mahmud Szefket basza urodził się w Bagdadzie w r. 1858, jako syn gubernatora Bassory. Jego dziad, Georgijczyk i chrześcianin z rodu, porwany jako 7-letni chłopak otrzymał wykształcenie wojskowe i został później wojskowym komendantem Bagdadu.

Mahmud Szefket wstąpił do szkoły wojennej licząc lat 19. W r. 1882 był już kapitanem generalnego sztabu, gdzie w bliskie wszedł stosunki z gen. Goltzem, reorganizatorem armii tureckiej. Z jego też polecenia udał się Mahmud Szefket w r. 1884 do Niemiec, gdzie spędził bez mała lat 10.

Po powrocie do Konstantynopola awansowano go na stanowisko generała dywizyi i powierzono Mahmudowi Szefketowi przewodnictwo w komisyi badania broni. Niebawem potem z polecenia sułtana urządził Muzeum broni w Ildiz Kiosku. W r. 1904 objął generalne gubernatorstwo wilajetu Kossowo, a w trzy lata później naczelną komendę trzeciej armii w Salonikach. W głębi serca przejęty ideami młodotureckiemi, powi-

---

16)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

II.

Pojedynek.

(Ciąg dalszy).

Armanda się namyśliła i rzekła do Jakóba:

— Co teraz pan pocznie?

Pytanie było dziwne i kłopotliwe. Cóż miał odpowiedzieć nieszczęsny młodzieniec, który drżąc oczekiwał z ust jej wyroku.

— Czy ja wiem?... — bąknął.

— Jakóbie, trzeba, abyś odjechał.

— Odjechać? — powtórzył — mam odjechać?...

— Tak — odrzekła stanowczo.

— A wy?

— Nie pozostaniemy tutaj długo...

Jakób przyszedł nieco do siebie.

— Masz słuszność, powinienem odjechać... nie mogę się spotkać z twoim bratem... Także ze względu na ciebie powinienem wyjechać... Ale błagam cię, udziel mi tej ostatniej pociechy, niech usłyszę z ust twoich zapewnienie, że wkrótce się zobaczymy, zapewnienie wzajemności, które będzie ulgą dla mnie w oczekiwaniu. Czy mogę mieć nadzieję, że otrzymam twoją rękę?

Powstała z kanapy i z zadziwiającym spokojem, zapytała:

— Kiedy opuszczasz Saillant?

— Nawet dziś, jeżeli tego wymagasz.

— Jakóbie, nie wiem, czy pojedynek, który się odbył, nie otworzy pomiędzy nami przepaści, ale możesz być pewny, że gdybym zmieniała nazwisko, wezmę albo twoje... albo wcale za mąż nie wyjdę.

Oszalały z radości, przycisnął do silnej piersi swojej delikatną postać młodej dziewczyny.

— Dzięki!... dzięki!... Armando! kocham ciebie więcej niż życie. Nic mnie już z tobą nie rozłączy...

...Co tymczasem działo się z Alfonsem?

Szczęściem dla niego, upadek jego nie był tak groźny, jak można było przypuszczać.

Kilka sosen rosnących na uboczu parowu, utrzymało go nad przepaścią.

Skończyło się na kilku nic nie znaczących kontuzyach.

Może byłby wolał śmiertelny upadek, a przynajmniej jakąś ranę, która przerywając walkę, obudziłaby litość nad jego losem i podnieciła przeciw zwycięzcy.

A zamiast tego, co?

Ani kropli krwi przelanej!

Ani nawet zadraśnięcia!

A jego niezgrabstwo walkę przerwało!...

Wściekłość jego wszystkiemu winna! Chcąc porazić przeciwnika zrobił krok, który pociągnął go w przepaść!

A jednak los jego zainteresował wioskę Saillant, bo pomimo wczesnego poranku, Armanda nie była jedynym świadkiem okrutnej walki.

Przez sąsiednie wzgórza górale przechodzili dążąc w pole i wypoczywali od czasu do czasu, gwarząc pomiędzy sobą.

Mówili o urodzajach, o sągach, przygotowanych na sprzedaż, o terminach dzierżawy i całkiem naturalnie oczy ich podnosiły się na mury zamczyska, gdzie odnoszono czynsze dzierżawne.

Ludzie w tych stronach są przyzwyczajeni do pięknych widoków, które nie przedstawiają dla nich nic szczególnie interesującego. Poszarpane urwiska, pamiątki wygasłych wulkanów, zachwytu już w nich nie budzą.

To też, patrząc na Saillant nie szukali wrażeń pochodzących z zachwytu nad pogodą. Patrzyli ze zwyczaju, a usta ich szemrały przeciw właścicielowi zamku.

Lecz nagle, źrenice zabłysły, krzaczaste brwi się zmarszczyły, usta się zacisnęły i wystąpił naprzód podbródek, charakterystyczny tej rasy i jednem słowem, cała uwaga, skierowała się w jeden punkt.

Dwie postacie, do pół biało odziane, poruszały się!...

Szpady migały w promieniu wschodzącego słońca!...

Jeden z walczących padł!...

Natychmiast drugi zniknął.

Oto wszystko co ujrzeli.

Lecz ta walka, której przypatrywali się przez chwilę z zapartym oddechem, zaniepokoiła ich.

Co tam się dzieje, na górze? Kto to się bije?

Takie pytania zamieniali pomiędzy sobą.

Czasy bajecznych legend przeminęły dawno; nie wierzą w upiory, które nocami zamki odwiedzają, ani w widma, które przychodzą wyrzucać występnym ich czyny.

Wierzą w to co widzą i w ciągu dnia roztrząsają to, co rano ujrzeli.

Cała wieś jest więc w poruszeniu.

Co za tajemnica kryje się wśród murów kamiennych zamku?

Bo tajemnica być musi, to nie ulega dla nich wątpliwości.

Treści jej oczywiście nikt domyśleć się nie mógł. Ale gdy ujrzano Jakóba Farjeol w towarzystwie służącego pp. Verrlon, który niósł rzeczy, idącego w stronę dworca kolei, zaczęto nawoływać się, stawano w drzwiach domów, pokazywano go sobie, szeptano, rzucając za nim ponure spojrzenie.

„To jeden z walczących, prawie morderca!... Twarz jego wyraża wyrzuty sumienia!...“ „...Wypędzili go z zamku!...“

Stare kobiety żegnały się pobożnie, a sprytniejsi szeptali:

„Zachowajcie przy sobie to, coście widzieli... W wielkiem mieście, tak samo jak wśród nędzarzy, zdarzają się historye, które wychodzą na jaw, zupełnie niespodziewanie w chwili, gdy się myślało, że są zagrzebane. Nie narażajmy się jednak na to, aby być wezwanymi na świadków do sądu...“

Skoro Jakób zajął miejsce w przedziale wagonu drugiej klasy na stacyi Audelat, otarł czoło potem zroszone i otworzył okna z obu stron.

Gorąco było nie do zniesienia, a woń wydzielająca się ze skórzanych poduszek, wystawionych przez kilka godzin na działanie słońca, wymagała odświeżenia powietrza.

Pomimo przeciągu, nie bacząc, że może się nabawić reumatyzmu, Jakób stanął w prawem oknie.

Ztąd ujrzy raz jeszcze skały, gdzie wznosi się zamek, który dopiero co opuścił, zobaczy taras, dziedziniec, gdzie tych apartamentów, gdzie przebył parę chwil szczęśliwych.

Kto wie? Może w którem oknie zobaczy cień ukochanej!...

Zaledwie to pomyślał, duże krople deszczu zaczęły spadać na dach wagonu.

Jakób wystawił głowę przez okno.

Całe niebo było pokryte ołowianemi chmurami.

Zapowiadała się burza.

Prawie natychmiast błysnęło i ozwały się grzmoty.

Chmury rozdarła błyskawica. Potoki wody wraz z gradem spadły na całą okolicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tał ich zwycięstwo w r. 1908 entuzyastycznie.

W rok później wsławił się swym wspomnianym już, słynnym marszem na Konstantynopol w celu stłumienia reakcyi. Dokonawszy swej misyi, sprawował przez czas pewien nieograniczoną dyktaturę wojskową w stolicy. W styczniu 1910 mianowany ministrem wojny, wytrwał na tym posterunku do lipca 1912, w którym to czasie acz nie *de nomine*, lecz *de facto* był znowu niemal samowładnym dyktatorem. Ceniony był powszechnie, choć nie brakło mu przeciwników. I oni jednak przyznwaali mu charakter nieskalany, wielki talent organizacyjny i pracowitość. A jednak i jemu nie udało się przywrócić w armii dyscypliny. Zarzucano mu, że zanadto podlegał wpływowi młodego pokolenia oficerów, a stając systematycznie w ich obronie, sam przykładał rękę do dalszego rozluźnienia dyscypliny.

Wzmagające się w korpusie oficerskim wrzenie tak zniechęciło Szefketa Mahmuda baszę, że w lipcu r. 1912 podał się do dymisyi. Następcą jego został na posterunku ministra wojny Nasim basza, bynajmniej nie zwolennik Młodoturków, szanowany jednak przez nich z powodu otwartości i prawości.

Jak już wspomniano, Nasim padł ofiarą zamachu Envera beya w styczniu r. b., kiedy to Kiamila baszę zmuszono do ustąpienia. Wówczas to Mahmud Szefket basza wyniesiony został do godności wezyra. Zrazu myślano, że powrót Młodoturków do władzy ujawni się w silniejszej, niż dotąd, ofenzywie. Ale wojna była już rozstrzygnięta i ani Enver bey, ani Mahmud Szefket nic w niej zmienić nie mogli.

Mahmud Szefket basza został zamordowany niezawodnie z powodu spisku, podobnie, jak jego poprzednik. Niewiadomo zaś, czy przeciwnicy Młodoturków poprzestaną na tej jednej ofierze.

Nowe szczegóły o morderstwie i mordercy.

Z Konstantynopola telegrafują:

Morderca wielkiego wezyra nazywa się Topol Tewfik, liczy lat 28, jest chromy i ma wygląd apasza.

Tewfik wypiera się wszelkiej winy. Pewna Turczynka jednakże poznała go stanowczo, jako tego, który strzelał do wielkiego wezyra.

Kiedy Tewfika prowadzono z domu, w którym po zamachu się schronił, do więzienia, publiczność chciała go zlynchować. Żandarmerya i policya z trudem osłoniły zbrodniarza przed zemstą tłumów.

Według obiegających pogłosek zamordowanie wielkiego wezyra było aktem zemsty za zamordowanie b. ministra wojny Nazima baszy.

Aresztowania.

Wedle doniesień z Konstantynopola aresztowano szofera automobilu, w którym przyjechali sprawcy zamachu.

Z czterech osób znajdujących się w automobilu aresztowano tylko jedną, innych nie schwytano. Władze powinny przeprowadzić jak najściślejsze śledztwo.

Podobno dokonano licznych aresztowań także wśród zwolenników książąt Sebaha Eddina i Waha Eddina.

Pogrzeb.

Pogrzeb Mahmuda Szefketa baszy odbył się wczoraj z gmachu ministerstwa wojny na cmentarz wśród wielkich uroczystości wojskowych.

Ze spraw bałkańskich.

Sir Edw. Grey o położeniu na Bałkanach.

W angielskiej Izbie gmin sir Edw. Grey na pytania w sprawie położenia na Bałkanach, oświadczył wczoraj, iż spodziewać się należy, że w sprawie bułgarskiej przeważy zdanie, iż nie wypada, aby między niedawnymi sprzymierzeńcami wybuchła wojna. Straciliby wówczas całą sympatyę Europy. Sprzymierzeńcy muszą wreszcie zważać na to, że w razie wybuchu wojny między nimi mogliby stracić wszystko to, co zyskali w wojnie z Turcyą.

Sprawa ekonomicznego zbliżenia Bułgaryi do Turcyi.

Prezes bułgarskiego Towarzystwa ekonomicznego, K. Popov, ogłosił w półurzędowej *Blgariji* artykuł na temat ekonomicznego zbliżenia się Bułgaryi do Turcyi. Jego zdaniem Bułgarzy i Turcy mają zasadniczą tendencyę pokojowego na przyszłość współżycia. Od dawna była Turcya najlepszym odbiorcą bułgarskiego eksportu. Najważniejsza gałąź przemysłu bułgarskiego, młynarstwo, opiera byt swój na Turcyi, tkacki zaś przemysł ucierpiał wielce, gdy stracił część popytu na rynkach tureckich. Nawzajem wywoziła Turcya do Bułgaryi rozmaite surowce, płody rolnicze, a z zakresu przemysłu rozmaite specyalne wyroby konstantynopolskie, gdy Bułgarya zaopatrywała stolicę turecką w mięso i nabiał. Taki stan rzeczy trwał niezmiennie przez ostatnie 34 lat, pomimo rozmaitych zmian w zakresie polityki. Jasnym momentem był traktat handlowy z r. 1899, nader korzystny dla obopólnych interesów. Interesy ekonomiczne muszą przemówić i teraz po wojnie. Nowej Bułgaryi trudno byłoby obyć się bez tureckich targów, a uszczuplona terytoryalnie Turcya ma tem większy interes ekonomiczny za bułgarskiemi granicami. Bułgarya, dotarłszy do morza Egejskiego, wejdzie w stosunki bezpośrednie z krajami, które mają ofiarować jej płody surowe, jakie dotychczas można było sprowadzać tylko z Turcyi. Turcya jednak, mając już tak niewiele posiadłości w Europie, traci tem samem związek z rynkami europejskimi, traci zarazem najbliższe i najpewniejsze miejsca zbytu dla artykułów handlu z Azyi Mniejszej.

Obok tego wszystkiego zważyć trzeba i to, że wilajet adryanopolski był od wieków dostawcą żywności dla Konstantynopola. Leży to w obopólnym interesie, żeby stary ten związek ekonomiczny przywrócić teraz jak najprędzej, skoro pokój już zawarto. Turcya zechce zapewne przyspieszyć nawet wznowienie stosunków handlowych z Bułgaryą, a powinna znaleźć w Bułgaryi jak najwięcej ochoty i dobrej woli. Zbliżenie i porozumienie na podłożu ekonomicznem jest nie tylko możebne, lecz wręcz konieczne; nie można nie poświęcić bacznej uwagi specyalnym interesom jednego i drugiego kraju. Należy przeto zająć się ułożeniem bułgarsko-tureckiego traktatu handlowego jak najspieszniej, nie tracąc czasu.

Prasa rossyjska o Słowianach południowych.

Publicyści rossyjscy znaleźli się w nielada kłopocie. Związek Słowian bałkańskich, który miał być bijącym w oczy dowodem solidarności interesów słowiańskich, postąpił nieładnie: nie bacząc na prośbę moskiewskiego Tow. dobroczynności, nie zważając na codzienne wodniste potoki tkliwych rad prasy rossyjskiej, aby zaniechano niewczesnych sporów — państwa bałkańskie postępowaniem swojem wykazują, że droższe im są interesy narodowej racyi. stanu, niż najpiękniejsze frazesy o wzajemnej miłości Słowian.

Sprawa stanęła już w ten sposób, że frazesem o miłości do wszystkich Słowian trudno się dziś publicyście słowianofilskiemu wykręcić: przyparty do muru, musi zdeklarować się po stronie Bułgarów lub Serbów, jeżeli nie chce powtarzać wciąż jednych i tych samych ogólników.

Wpływowe *Nowoje Wremia*, usposobione przychylniej dla Serbii, niż dla Bułgaryi, gotowe jest już uznać autonomię Macedonii, jeżeli innego wyjścia nie będzie, tj. odebrać Bułgaryi to, co miała zawarowane w traktacie przedwojennym. Ze stanowisko to, niechętne dla Bułgaryi. jest wyrazem pewnych natchnień z góry, któremi zazwyczaj kieruje się gazeta, świadczą informacye *Rieczi* o przyczynach ustąpienia Geszowa.

Kierownik polityki bułgarskiej — jak dowiaduje się korespondent gazety kadeckiej — ustąpił, nie uważając za możliwe posuwać się tak daleko w ustępstwach dla Serbów, jak tego wymaga rząd rossyjski.

Riecz, która stanęła niedwuznacznie po stronie Serbów, opatruje tę wiadomość w następujące komentarze:

„Jeżeli informacye te są prawdziwe — należy dojść do wniosku, że dyplomacya rossyjska popełnia wielki błąd. Korespondencye gazet rossyjskich dawno już mówią o wzroście russofobii w Bułgaryi, a tego następstwie rossyjskich domagań się ustępstw.

O ile idzie o Rodosto albo Sylistryę — nie można dyplomacyi rossyjskiej czynić zarzutu, iż żąda ustępstw. Co innego — Macedonia. Trzeba bardzo mało wiedzieć o historyi odrodzenia narodowego w Macedonii, aby nie rozumieć, do jakiego stopnia niepodobna żądać, aby Bułgarzy zmienili zasadniczo swe stanowisko w danej sprawie. Zginając łuk, dyplomaci rossyjscy ryzykowali zawsze, że go złamią.

Dość przejrzeć depesze i gazety niemieckie, aby spostrzedz, jaki użytek robi się tam z nastroju, wytworzonego przez niezręczność dyplomacyi rossyjskiej. Bułgarzy sprowadzają tam ostatecznie z orbity trójporozumienia do sfery wpływów trójprzymierza. Czyż dyplomaci rossyjscy przeoczyli to nieuniknione następstwo nadmiernych pretensyj, skierowanych do Bułgaryi?"

KRONIKA.

Lwów, 13 czerwca.

Kalendarz.

Sobota (14 czerwca):

Bazylego. — Przedzimiera. — Justyny.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni Cel.

— JE. P. Minister Władysław Długosz dał wczoraj u Sachera w Wiedniu obiad, na którym byli JE. dr. Biliński, JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, prezes Koła polskiego dr. Leo i wszyscy członkowie gabinetu.

— Z notaryatu. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza, Stanisława Matkowskiego ze Stryja do Lwowa.

— Z Uniwersytetu. P. Józef Wasserberger z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Publicysta włoski p. Morichini, autor książki o wywłaszczeniu pruskiem bawi w Krakowie. P. Morichini odbywa podróż po Polsce celem zebrania materyału do wielkiego dzieła o Polakach. Zwiedził już Poznańskie. Z Krakowa udaje się do Lwowa, a następnie do Warszawy.

— Instytut dentystyczny Uniwersytetu lwowskiego. Przy ul. Zielonej 5a otwarty zostanie w poniedziałek, dnia 16 b. m. oddział chirurgiczno-dentystyczny i pracownia roentgenologiczna Instytutu dentystycznego Uniwersytetu lwowskiego, którego dyrektorem zamianowany został prof. dr. Antoni Cieszyński. Godziny ordynacyjne w dnie powszednie rano od godz. 8—9. Wyjmowanie zębów będzie się uskuteczniało w trudniejszych przypadkach w znieczuleniu, ażeby operacye nie były połączone z bólem. Instytut dentystyczny jest przeznaczony dla sfer niezamożnych społeczeństwa, dlatego też w oddziele chirurgiczno-dentystycznym nie będą pobierane opłaty za operacye. Dział zachowawczy (plombowanie zębów) i dział techniczno-dentystyczny (wstawianie sztucznych i prostowanie nieprawidłowo ustawionych zębów oraz protezy chirurgicznej szczęk) otwarty zostanie dopiero w październiku b. r.

— Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godz. 5 po południu. Porządek dzienny. Prof. B. Ulanowski: „Walenty Kuczborski, Kanonik Krakowski (1572)".

— Dzień dziecka. Komitet, urządzający Dzień dziecka na dochód Towarzystw opiekujących się dziećmi zawiadamia, że nie otrzymawszy przyrzeczonej sali, a nie mogąc znaleźć odpowiedniego lokalu, jest zmuszony odwołać zapowiedziany podwieczorek w dniu 15 b. m. Prosi więc panie, które bilety sprzedawały, by zechciały zwrócić pieniądze nabywcom biletów. Dziękując wszystkim, którzy tak szczodrze obiecali zaopatrzyć bufet donosi, że z ofiarności ich korzystać nie będzie. Ofiary w gotówce złożone na cele podwieczorku przeznaczono na powiększenie dochodu Dnia dziecka.

— Koło architektów polskich we Lwowie przystępuje do zbiorowego wydania prac nadesłanych na konkurs nowego gmachu Uniwersytetu we Lwowie. Wydawnictwo to oprócz prac nagrodzonych i wyróżnionych obejmuje również wszystkie wybitniejsze prace, nadesłane na konkurs. Wobec tego, iż nazwiska autorów prac nienagrodzonych nie są znane, Koło architektów polskich zwraca się do autorów projektów oznaczonych godłami: Próba. Lutnia, Podwórze-Ogród, A. D. 1661, 3—1913, x—y, Tibi patria, Trójbarwne Koło, Wiedza i Wiara, Polskiej nauce, Szkic, Pająk, Skala, Znicz i Brewitas, aby zechcieli zakomunikować Kołu swoje nazwiska pod adresem: Lwów, Zimorowicza 9, do dnia 20 b. m. Prace autorów, których nazwisk nie podadzą, zostaną wydane anonimowo.

— Wpisy do lwowskiej Szkoły handlowej Tow. Szkoły handlowej (ul. Franciszkańska 9) odbywają się codziennie do dnia 5 lipca od godz. 10—12 przed południem. Zakład obejmuje (od września 1913) wyższą szkołę (Akademię) handlową żeńską, dwuklasową szkołę handlową żeńską i dwuklasową szkołę męską (wraz z klasą przygotowawczą), roczny kurs handlowy żeński i kurs abituryentów (w dwóch oddziałach, męskim i żeńskim). Egzaminy wstępne do klasy I. Akademii żeńskiej i do klasy przygotowawczej dwuklasowej szkoły męskiej odbędą się dnia 30 bm. o godz. 9 rano.

— Stowarzyszenie kobiet „Pomoc przemysłowa" odbędzie walne zgromadzenie dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu Ligi pomocy przemysłowej, (Lwów ul. Pańska 11, oficyny). W braku kompletu zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 7.

— Krajowy Związek sędziów we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano w sali sądu przysięgłych przy ulicy Batorego l. 3 I. piętro we Lwowie.

— Kurs uniwersytecki w Zakopanem dla nauczycielstwa polskiego odbędzie się w dniach od 21 lipca do 25 sierpnia b. r. Kurs obejmuje filozofię, padagogię, psychologię, nauki przyrodnicze, historyę, literaturę i nauki ekonomiczno-społeczne.

Wykładają pp.: prof. Broszkiewicz, prof. dr. Bruner, prof. Bujwid, prof. Dawid, dr. Daszyńska-Golińska, prof. dr. Ernest, prof. dr. Grabowski, redaktor Feldman, dr. Halpern, p. Herwyng, dr. Kanarek, prof. Kozłowski, dr. Kukiel, p. Kulczycki, dr. Kuźniar, dr. H. Landauowa, dr. Łodyński, p. Moszczeńska, dr. Piasecki, p. Radlińska, dr. Reinhold, dr. Segal, dr. Sokolnicki, prof. Szober, p. Szycówna, dr. Szyjkowski, prof. Wakar, p. Wasilewski.

Opłata na cały kurs (160 godzin) wraz z wycieczkami wynosi 30 kor. — Złoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 10 kor. nadsyłać należy do d. 25 b.m. pod adresem kraj. Związku naucz. lud. w Krakowie, (Rynek 29). Sekretaryat kursów wysyła na żądanie program wykładów i inne informacye.

— Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje, że w czasie od 16 sierpnia do 6 września b. r. odbędzie się w Toronto (Kanada) wystawa wzorów towarów. Interesenci, którzy w tej wystawie zechcą wziąć udział, otrzymają szczegółowe informacye w biurze galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie, Akademicka 17.

— Egzamin dojrzałości w pryw. gimnazyum im. A. Mickiewicza we Lwowie odbył się w dniach 9 — 11 b. m. pod przewodnictwem radcy Dworu p. Dworskiego. Egzamin złożyli: Baczewski Adam (odzn.), Bruchnalski Jan, Dadlez Michał (odzn.), Epler Roman, Godlewski Kazimierz (odzn.), Gorecki Zdzisław (odzn.), Heydel Adam, Jamiński Adam (odzn.), Jonasz Alfred, Lisiewicz Bronisław, Lubomirski Jerzy (odzn.), Łoziński Jan (odzn.), Madeyski Karol, Mycielski Feliks (odzn.), Mycielski Ludwik (odzn.), Neumann Józef (odzn.), Pietruski Piotr, Schellenberg August (odzn.), Skarbek Edward, Szawłowski Jan (odzn.).

— Kabaret Ludwikowskiego rozłożył swoje namioty w ogrodzie Fleischmana przy rogatce Żółkiewskiej. Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 15 b. m.

△ Znaleziono: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: trzy laski, parasolkę, parasol męski, torebkę damską, zawierającą fotografie i chusteczkę.

△ Uczeń seminaryum nauczycielskiego mordercą. Wczoraj odbyła się sekcya zwłok śp. Karola Butkowskiego, zamordowanego w skrytobójczy sposób przez ucznia seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Eliasza Dzigałę. Sekcya, której dokonali prof. dr. Sieradzki i lekarz sądowy dr. Borzęcki w obecności sędziego dr. Hutha, stwierdziła śmiertelną ranę na tylnej części czaszki po lewej stronie, zadaną kulą browningową. Kula przebiła kość i utkwiła w mózgu, powodując śmierć natychmiastową.

W chwili, gdy dajemy numer na prasę, odbywa się z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 96 na główny dworzec kolejowy eksportacya zwłok śp. Butkowskiego. Zwłoki złożone zostaną na wieczny spoczynek w sobotę na cmentarzu w Krakowie.

(△) Umysłowo chorą Katarzynę Czysz znaleziono ubiegłej nocy pod schodami domu przy ul. św. Zofii l. 22 i odstawiono ją do komisaryatu II dzielnicy.

(△) Pokąsani przez psy. W ul. Jagiellońskiej pokąsał pies dorożkarza Jerzego Kolasę w nogę i podarł na nim ubranie, w ul. Bernsteina zaś ukąsił pies ucznia Alfreda Nestla w rękę.

(△) Podejrzany wypadek śmierci. W szynku na Bogdanówce zmarł wczoraj wieczorem nagle prawdopodobnie wskutek nadmiernego użycia alkoholu zarobnik Franciszek Pachoń. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) Pożar w piwnicy. Stare książki i różne papierowe odpadki introligatorskie zajęły się wczoraj w piwnicy domu przy ul. Wagowej l. 9. Straż pożarna stłumiła wkrótce pożar.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia Kijakówna, w 17 r. życia; Ferdynand Szabatka, stolarz, w 73 r. życia; Kornel Leszczyński, em. dyrektor szkół ludowych, w 70 r. życia; Józef Dudek, emeryt Banku kraj., w 58 r. życia; Teodor Duczkowski, funkcyon. kolei. państw., w 40 r. życia; Antoni Wiszniewski, podurzędnik pocztowy, w 56 r. życia;

w Sanoku, Witał Witoszyński, b. burmistrz m. Sanoka, w 67 r. życia.

— Aresztowanie fałszerza weksli. W Krakowie aresztowano wczoraj Franciszka Alberta Kwiatkowskiego, poddanego niemieckiego, usiłującego puścić wobieg fałszywe weksle. Policya podczas rewizyi w pokoju hotelowym, w którym Kwiatkowski mieszkał, znalazła wiele weksli fałszywych.

— Morderstwo w Borku Fałęckim. Wczoraj rano przed godziną 5 dano znać do urzędu policyjnego w Podgórzu, że na gościńcu między Podgórzem a Borkiem Fałęckim leżą zwłoki zamordowanego mężczyzny. Na miejsce udał się natychmiast naczelnik urzędu dr. Krzyżanowski z inspektorem Jaworskim; przybyła też żandarmerya z Borku Fałęckiego i rozpoczęto dochodzenia.

Na gościńcu leżały zwłoki mężczyzny, mogącego liczyć około 55 lat; około głowy utworzyła się kałuża krwi. Sprawdzono, że zmarły nazywa się Piotr Prochownik, jest właścicielem realności i cegielni na tak zwanej Rydlówce. Znaleziono na jego głowie trzy rany postrzałowe: dwie w skroni, jedną za uchem. Około zamordowanego leżało pięć wystrzelonych łusek naboi rewolwerowych. Widocznem było, że strzały pochodziły z bardzo bliskiej

odległości i że sprawca morderstwa zaskoczył niespodzianie Prochownika i zastrzelił go, zanim ten mógł pomyśleć o obronie. Dwa strzały prawdopodobnie chybiły. Dalsze dochodzenia wykazały, że Prochownik miał przy sobie nienaruszone pieniądze i złoty zegarek. Motyw więc rabunkowego morderstwa uważać można na tej podstawie za wykluczony. Ludzie znający stosunki opowiadają, że mordestwo ma przyczynę w zemście osobistej; według tych opowiadań zmarły miał utrzymywać bliższą znajomość z pewną kobietą z Borku Fałęckiego, której mąż wyemigrował do Ameryki. Po powrocie z Ameryki dowiedział się o znajomości łączącej jego żonę z Prochownikiem i zaprzysiągł zemstę. Wdrożono też zaraz poszukiwania za tym człowiekiem, ukrywającym się: w tej mierze żandarmerya podjęła energiczne dochodzenia.

W dalszym toku stwierdzono, że napad był w istocie niespodziewany, ponieważ Prochownik nie mógł zrobić użytku z rewolweru, który miał przy sobie; laskę trzymał w zaciśniętej ręce. Śmierć nastąpiła widocznie zaraz po pierwszym celnym strzale. Co do czasu spełnienia zbrodni, nie można było ustalić ostatecznego momentu: to tylko jest pewnem, że zamach nastąpił po północy. Według opowiadań żołnierzy, znajdującego się w pobliżu magazynu artyleryjskiego, słyszeli oni około godziny 1 w nocy jeden po drugim szybko następujących pięć strzałów: nie zwracali wszakże na nie uwagi, sądząc, jak opowiadają, że strzela ktoś dla zabawy, tem więcej, że nie było słychać żadnego głosu ludzkiego, ani wołania o pomoc. Po przeprowadzonych na miejscu dochodzeniach i sprawdzeniu śmierci przez dr. Piseka, odstawiono zwłoki ś. p. Piotra Prochownika do kostnicy cmentarnej, gdzie odbyła się sekcya. Dalsze śledztwo objęła żandarmerya. Prochownik pozostawił żonę i córkę.

— Reforma policyi. Obradująca w Warszawie specyalna komisya dla reformy policyi w Królestwie Polskiem uznała obecną liczebność policyi powiatowej i miejskiej za niedostateczną, zwłaszcza dla ukrócenia bandytyzmu. Komisya opracowuje nowy etat powiększenia liczby strażników ziemskich w powiatach i miastach. Komisya wyraziła mniemanie, iż należy uwolnić strażników ziemskich od czynności, nie mających związku z funkcyami policyjnemi.

— Szaleniec w klasztorze. Onegdaj wieczorem zadzwonił do furty klasztoru Kapucynów w Bozen (Tyrol) obywatel ziemski z Levico, August baron Sordeau, i oświadczył furtyanowi, że musi przystąpić do spowiedzi. Gdy jednak wpuszczono go do klasztoru, baron wydobył rewolwer z kieszeni i zaczął strzelać do mnichów, przyczem jedna z kul raniła w ramię o. Windera. Zakonnicy usiłowali obezwładnić szaleńca, a gdy się to nie udało, zawezwali na pomoc policyantów. Wkońcu zdołano wyrwać baronowi rewolwer z ręki. Wówczas wydobył drugi z kieszeni, lecz i ten mu wyrwano, poczem znaleziono jeszcze przy nim sztylet wyostrzony. Jak wykazało śledztwo, Sordeau cierpi na manię prześladowczą. Umieszczono go w szpitalu dla obłąkanych.

— Niedźwiedź i atleta. W wędrownym cyrku A. Grzybowskiego w Zgierzu odbywały się zapasy siłacza Dąbrowskiego z oswojonym niedźwiedziem. Atleta pokonał niedźwiedzia. Po ukończeniu zapasów niedźwiedź, rozdrażniony krzykami publiczności, ponownie chciał się rzucić na atletę, który przeskoczywszy barierę, ukrył się wśród widzów. Niedźwiedź podążył za nim, przełamując barierę. Wśród publiczności powstał straszliwy popłoch. Atleta Dąbrowski wrócił na arenę i wdrapał się na słup, znajdujący się w środku. To samo chciał uczynić i niedźwiedź, gdy mu się to jednak nie udało, usiadł i żałosnym rykiem „zapraszał“ przeciwnika do zejścia i do dalszej walki. Dopiero po długich usiłowaniach udało się zwierzę ubezwładnić.

Kronika prowincyonalna.

§ W Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu wpisy na I. kurs odbędą się dnia 25 bm. od godz. 3—6 po południu. Wstępny egzamin odbędzie się dnia 26 bm. Przedłożyć należy do wpisu: 1) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 r. życia; 2) ostatnie świadectwo szkolne na dowód ukończonej IV. klasy szkoły średniej lub przynajmniej III. klasy szkoły wydziałowej; 3) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza rządowego na przepisanym formularzu; 4) świadectwo moralności, jeżeli uczeń w ostatnim półroczu nie uczęszczał do szkoły. Wpisy do klasy przygotowawczej odbywać się będą po feryach w 3 ostatnich dniach sierpnia b. r. Egzamin zaś wstępny 1 września.

Kronika zagraniczna.

* Wielka nagroda Akademii francuskiej. Onegdaj francuska Akademia przyznała po dwu miesiącach debat i narad wielką nagrodę literacką p. Romanowi Rollandowi za powieść „Jean-Christophe“. „Jan Krzysztof“, dzięki któremu popularny już pisarz dostał nagrodę 10.000 franków — to powieść, której już dziesięć tomów ukazało się z druku. Treścią są dzieje życia genialnego muzyka, w rzeczywistości zaś rozwój filozoficznego światopoglądu Rollanda i encyklopedyczny przegląd ważniejszych problemów, jakimi się ogół zajmuje. Rolland dostał nagrodę dopiero w piątem głosowaniu — tak sprzeczne były sądy „akademików“.

* Długowieczność. W Dynaburgu zmarł w tych dniach w 127 r. życia Chaim Moszkin.

* Radyotelegrafia. Telegraf bez drutu dla Anglii, której posiadłości rozrzucone są po całej kuli ziemskiej, jest rzeczą pierwszej doniosłości. Zwłaszcza na czas wojny, kiedy kable podmorskie mogą być przez flotę nieprzyjacielską pozrywane. Dlatego też sprawa umowy rządu angielskiego z Towarzystwem telegrafu bez drutu Marconiego obchodzi całe imperyum, i utworzono osobną komisyę, która miała zbadać dokładnie zalety i wady obecnych systemów telegrafii iskrowej. Pokazało się, że najlepiej jest zorganizowane i najlepszymi przyrządami rozporządza Towarzystwo Marconiego. Komisya czyniła liczne próby z telegrafowaniem za Atlantyk które wypadły zupełnie zadowalająco. Na odległość 2300 mil morskich wysyłano depesze bez przeszkody, z szybkością 60 słów na minutę. Doświadczenia jednak przekonały, że czasami następują okresy osłabienia gdzie trudno lub nawet wcale niepodobna przesłać fali elektrycznej. Wchodzą tu w grę jakieś przyczyny meteorologiczne, to też tylko częściowo zaradzić złemu można przez używanie bardzo potężnych źródeł fal elektrycznych. Zapomocą systemu Poulsena nie zdołano przesyłać znaków na odległość 210 mil (między San Francisco i Honolulu), natomiast system ten na mniejsze odległości okazał się o tyle lepszy, że dozwala telegrafować 70 wyrazów na minutę. Wogóle jednak komisya oświadczyła się za Towarzystwem Marconiego, przyznając mu wyższość stanowczą nad innemi.

Wiedeń, 12 czerwca.

(Występy zespołu monachijskiego. — „Franciszka“ Wedekinda. — Wedekind, jako aktor. — Z teatrów Dworskich. — Awiatyka.

Dużem powodzeniem cieszą się, mimo prześlicznych wieczorów, występy monachijskiego zespołu artystów dramatycznych, który od tygodnia gości na deskach „Volksteatru“. Zespół rzeczywiście świetnie zgrany, artyści wyborni, a repertuar bardzo urozmaicony.

Na pierwszy ogień poszła renesansowa tragedya Włocha Benelli'ego p. t. „Uczta szyderców“, sztuka ta okazała się kasową i wypełniła teatr przez szereg wieczorów. Obecnie Monachijczyny grają „Franciszkę“ Wedekinda. Paraboliczną, a mało dramatyczną nową swą sztukę nazywa autor współczesnem misteryum. Akcya — jak zwykle u Wedekinda — mało ożywiona i rozwlekła, problem: poligamia u kobiet. Sztuka ma dużo szczegółów... kabaretowych; dwie udatne piosenki, gromy na cenzurę, mieszczańską moralność, żarty z rozmaitych „potęg“ literackich i teatralnych, epigramów garść i paradoksów nieco.

Główną rolę męską grał sam Frank Wedekind, który jest aktorem bardzo słabym. Niemiec ten rodzaj aktorskiej twórczości nazywa „Kulissenreisserei“ i drwi z niej w rozlicznych „Witzblattach“. Wedekind i rolę w „Franciszce“ „położył“, jak „położył“ wiele nietylko ról w swych sztukach, ale i samych sztuk.

* * *

Kiedy już niemal wszystkie teatry pozamykały swe wrota na miesiące letnie — oba teatry Dworskie grają i ożywionym repertuarem oraz aktorskiemi gościnami ściągają publiczność do oficyalnych przybytków sztuki.

W „Burgtheatrze“ występuje gościnnie na „engagement“ Harry Walden, berliński aktor, pozyskany za ogromną gażę na pierwsze stanowisko Dworskiego teatru dramatycznego. Wczoraj wystąpił jako lord Goring w Wilde'owskim „Idealnym mężu“. Ogromnie oryginalne ujęcie roli, konsekwencya w jej przeprowadzeniu, świetna dykcya i ujmująca dystynkcya sprawiły, że Waldena entuzyastycznie oklaskiwano.

W „Hofoperze“ częściej w ostatnich czasach śpiewa Selma Kurz, sekundują jej Piccaver i Schwarz — spektakle dzień w dzień wysprzedane i rzeczywiście doskonałe.

* * *

Wiedeń żyje obecnie pod znakiem lotnictwa. Przez poniedziałek i wtorek rozmawiano tylko o Zeppelinie i nowym balonie jego „Sachsen“ z którym hr. Zeppelin przybył wraz z 23 towarzyszami do Wiednia. W poniedziałek około 2 po południu entuzyastycznymi okrzykami witano ogromny statek powietrzny, ewolujący nad Wiedniem — wylądowaniu jego na polach historycznego Aspern przypatrywały się tysiączne tłumy publiczności.

Hr. Zeppelin opuścił już Wiedeń — stolica Monarchii zgotowała mu uroczyste przyjęcie i żegnała znakomitego wynalazcę serdecznie. A oto za dni parę, w niedzielę, na polach Aspern rozpocznie się meeting awiatyczny. Weźmie w nim udział 25 pilotów (10 Francuzów, 8 Austryaków, 4 Niemców, po 1 Szwajcarze i Peruwiańczyku, oraz 1 Węgierka, p. Lilly Steinschneider). Z Francyi przybywają między innymi słynny Roland Garros i Legagneux, z Niemiec J. Sablatnig. *K. B.*

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Minęły już dawno te czasy, kiedy pisano, iż trzeba niezwykłej odwagi, ażeby wystawić dramaty Słowackiego na scenie; z biegiem lat zjawiły się na deskach teatralnych: „Mazepa“, „Marya Stuart“, „Mindowe“, „Balladyna“, „Lilla Weneda“, „Beatryks Cenci“, „Kordyan“, „Złota czaszka“ i inne; nazwiska najznakomitszych sił ze świata aktorskiego w Polsce, jak Modrzejewskiej, Hoffmanowej, Ładnowskiego, złączyły się nierozerwalnie z temi genialnemi kreacyami poetyckiemi i dzisiaj nie istnieje już taka scena polska, która szanując swą godność, nie miałaby w stałym repertuarze jakiej tragedyi twórcy „Horsztyńskiego“.

O „Beatryksie Cenci“ Słowackiego wypowiedziała już swój sąd historya literatury i wyznaczyła jej miejsce zaszczytne wśród utworów dramatycznych poety. Inną zupełnie kwestyę pragnąłbym poruszyć w tej notatce krytycznej — kwestyę, związaną ściśle ze sceną.

Trudne zadanie do spełnienia ma reżyser i wszyscy z nim współdziałający przy inscenizacyi tragedyi. Nie można tutaj traktować widowiska teatralnego zbyt realistycznie i kłaść główną wagę na wierność tła historycznego — dość już grozy przejmującej jest w samej koncepcyi poetyckiej; wskazanaby raczej była droga o pewnym charakterze wizyjnym: niechby Beatriks zjawiła się na scenie, jak jakiś sen, trapiący wyobraźnię widza przeciwieństwami najwyższego piękna i najstraszniejszych okrucieństw. W takie spowita szaty wywołać może głębokie wrażenie, może wzruszyć i oddech zaprzeć — lecz nie wywołać odrazy.

Z podobną intencyą przystąpił teatr krakowski do wystawienia „Beatryksy Cenci“ i w części osiągnął cel, do którego dążył. Należałoby wprawdzie dać widowisku ramy wspanialsze — niektóre dekoracye rażą nieudolnością wykonania — ale całość ma charakter szlachetny i zasługuje na uznanie. Nie na wszystkie skróty i połączenia odsłon poszczególnych można by się zgodzić; ołówek reżyserski zbyt dowolnie tutaj kreślił i większy pietyzm byłby pożądany.

Rola bohaterki wdzięczna, ale ogromnie trudna — trzeba w niej połączyć Julii słodycz z Lukrecyi krwiożerczością; pani Solska zbyt często przypominała lady Makbet i w ogólnej charakterystyce i pojęciu dała postać zbliżoną raczej do historycznej Beatraksy, aniżeli do tej wyśnionej przez poetę. Słowa jednak pochwały należą się jej za tę nadzwyczajną staranność, z jaką każdy szczegół był opracowany. Demona-garbusa, Piotra Negri, ucieleśnił doskonale p. Solski; poetycznym Gianim, malarzem, był p. Biegański, brakło mu tylko w kilku scenach głosu. Równie inne role oddane były poprawnie — na wyróżnienie zasługują trzy wiedźmy. Wogóle w przedstawieniu uderzała ogromna staranność i pomysłowość, świadcząca o poważnych i wysokich aspiracyach artystycznych teatru krakowskiego; to zawsze należy podnieść z uznaniem jak najszczerszem.

Literatura sezonowa. Sanatoryum dr. R. Żurakowskiego w Tatarowie nad Prutem, rozwija się bardzo pięknie. Bliższe szczegóły o niem znajdą interesujący się nowem środowiskiem leczniczem w ozdobnej, bogato ilustrowanej książeczce, wydanej nakładem zakładu.

Teatr lwowski w Paryżu.

Paryż, 12 czerwca. (Tel. pryw.). Dramat Ibsena „Upiory“ w wykonaniu naszych artystów, odniósł sukces zupełny. Dzienniki piszą: Artyści grali z prawdą i uczuciem. Była to prawdziwa biesiada artystyczna. — Drugie przedstawienie „Sędziów“ i „Pietra Caruso“ zapełniło teatr. Obecni byli profesorowie Sorbony, przedstawiciele ministeryów sztuk pięknych i spraw zagranicznych. Polski świat wyższy przybył w komplecie i po przedstawieniu składał powinszowania tak dyrektorowi, jak i artystom.

Teatr krakowski we Lwowie. Dziś, wstrząsający swym tragizmem „Iwan Groźny“ hr. Aleksego Tołstoja, odtwarzający z niepospolitą plastyką sceniczną schyłek życia i panowania tego krwawego despoty. Rolę tytułową gra dyr. Solski, który kreacyę tę zalicza do najświetniejszych w swym bogatym i wszechstronnym repertuarze.

Jutro ukaże się w interpretacyi zespołu krakowskiego, przepiękna w swym poetycznym wyrazie komedya Szekspira: „Jak się wam podoba?“, którą publiczność lwowska pamięta z czasów gościny na naszej scenie, niezapomnianej Heleny Modrzejewskiej. Rolę Rozaliny, graną wówczas przez słynną artystkę, odtworzy na jutrzejszem przedstawieniu pni Irena Solska, która w kreacyi tej święciła prawdziwe tryumfy na scenie krakowskiej.

Na niedzielę zapowiada repertuar teatru krakowskiego, po południu, efektowną „Carycę“ M. Lengyela i L. Biro, wieczorem zaś grany będzie po raz czwarty „Judasz z Kariothu“, którego dotychczasowe przedstawienia, odbyły się przy wysprzedanej doszczętnie widowni.

W poniedziałek ujrzymy „Pawła I.“ D. Mereżkowskiego z dyr. Solskim w świetnie przez znakomitego artystę granej roli tytułowej. „Pawła I.“ wystawia teatr krakowski tylko jeden raz.

Na najbliższe dni przygotowuje teatr krakowski wspaniałą „Trylogię Zygmuntowską“ Lucyana Rydla, składającą się z trzech odrębnych, wewnętrznie spojonych z sobą całości. Pierwsza część nosi tytuł „Królewski jedynak“, druga „Złote więzy“, trzecia „Ostatni“. Dzieło Rydla ukaże się w bogatej i stylowej szacie scenicznej.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 13 czerwca, „Iwan Groźny“, tragedya w 7 obrazach hr. A. K. Tołstoja. — Sobota, 14 czerwca, „Jak wam się podoba?“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 3-tej popołudniu, „Caryca“, sztuka w 3 aktach Melchiora Lengyel i Ludwika Biro. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 16 czerwca, „Paweł I.“, dramat w 4 aktach D. Mereżkowskiego. — Wtorek, 17 czerwca, „Mezalians“, komedya w 3 aktach (4 odsł.) Bernarda Shawa. — Środa, 18 czerwca, „Legion“, 9 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański. — Czwartek, 19 czerwca, „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Piątek, 20 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel, Część I. p. t. „Królewski jedynak“, komedya historyczna w 5 aktach. — Sobota, 21 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część II., p. t. „Złote więzy“, dramat w 5 aktach. — Niedziela, 22 czerwca, o godz. pół do 4-tej po poł., po cenach zniżonych „Dyabeł i karczmarka“, komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — Niedziela, 22 czerwca, o godz. pół do 8-ej wiecz. „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część III., p. t. „Ostatni“, dramat w 5 aktach. — Poniedziałek, 23 czerwca, „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Wtorek, 24 czerwca, „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Środa, 25 czerwca, ostatni występ artystów teatru krakowskiego, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich „Dożywocie“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Wyścigi konne.

Lwów, dnia 13 czerwca.

Wczorajszy, czwarty dzień wyścigów, na który złożyło się sześć biegów, zgromadził na torze hr. Cetnera nieliczną publiczność. Obie trybuny świeciły pustkami.

Przebieg wyścigów był następujący:

I. Bieg z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda 1800 kor., z których 1500 kor. ofiarowanych przez Jockey Club dla Austryi, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor., trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego we Lwowie 1913 do ogłoszenia wag, startowały w biegach z płotami lub steeple-chases. Meta około 2400 m.

Na 21 mianowanych do tego biegu koni startowało siedm. Zwyciężyła łatwo trzema długościami „Outery II.“, 4 l. kl. ćgn. Karola hr. Esterhazego (jun.) pod właścicielem, drugim był „Iron“, 5 l. w. kaszt. rotm. J. Buzinkay'a pod właścicielem; trzecim, pięć długości z tyłu „Brenta“, st. kl. gn. podpor. Pazdirka pod podpor. R. Peerem, wyprzedzając 20 długościami „Sapperlotta“, st. w. gn. podpor. S. Riesenhorst-Riessa pod por. Ulmem.

Totalizator 5:5, 10:10, 20:21.

II. Hrabiego Alfreda Potockiego Memorial. Nagroda 1600 kor., z których 1300 kor. ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 2960 koron. Meta około 1800 m.

U startu stanęły trzy konie. Pierwsza przybyła do mety „Halka“, 3 l. kl. kaszt. p. Ignacego Zangena pod dżokejem F. Szilagyim, wyprzedzając dwiema długościami „Pelusię“, 4 l. kl. ćgn. p. S. Ułaszyna pod dżokejem J. Budzińskim, Trzecią, trzy długości z tyłu, była „Pelunia“, 5 l. kl. gn. p. S. Ułaszyna pod dżokejem W. Szablewskim.

Totalizator 5:8, 10:16, 20:33.

III. Bieg zachęty płaski. Handicap. Nagroda 1500 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu,z 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego we Lwowie 1913, do ogłoszenia wag, startowały w biegach płaskich. Meta około 1200 m.

Na cztery mianowane do tego biegu koni startowały jedynie dwa. Zwyciężył „Grom“, 3 l. og. kaszt. p. Ignacego Zangena pod p. B. Zangenem, wyprzedzając dwiema długościami „Mio Caro“, 3 l. og. kaszt. p. S. Ułaszyna pod dżokejem W. Szablewskim. Totalizator 5 : 5, 10 : 10, 20 : 21.

IV. Steeple-chase Chorążego. Panowie jeżdżą. Nagroda 1700 kor., z których 1400 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 3600 m.

U startu stanęły trzy konie. Pierwszy przybył do mety „Spinozza“, 4 l. w. gn. por. B. Wodianera pod właścicielem, wyprzedzając bardzo łatwo sześciu długościami „Mókus“, 6 l. kl. égn. p. L. Radeckiego pod majorem Widalem. Trzecią, daleko w tyle, pozostała „Harmonika“, 6 l. kl. égn. podpor. J. Głogowskiego pod por. Ulmem.

Totalizator 5 : 9, 10 : 18, 20 : 37.

V. Handicap sprzedażny. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Meta około 1100 m.

W biegu tym wzięły udział jedynie dwa konie, Zwyciężyła pewnie jedną długością „Rothe Resl“, 3 l. kl. kaszt. p. Karola Zangena pod dżokejem F. Szilagyim, drugą była „Va banque“, 4 l. kl. gn. p. S. Ułaszyna pod dżokejem J. Budzińskim.

Totalizator 5 : 5, 10 : 10, 20 : 21.

Na zwyciężczynię nie było nabywcy.

VI. Oficerski bieg płaski. Handicap. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i st. komi, które podczas meetingu wiosennego we Lwowie 1913 do ogłoszenia wag, startowały w biegach płaskich, w biegach z płotami lub steeple-chases, w posiadaniu oficerów, chorążych, kadetów lub jednorocznych ochotników w czynnej służbie austryacko-węgierskiej armii lub w czynnej służbie obydwu obron krajowych i przez takichże jeżdżonych. Meta około 1600 m.

Na 11 mianowanych do tego biegu koni startowało ośm. Pierwszy przybył do mety „Raubenstein“, 6 l. w. gn. rotm. J. Bunzikay'a pod por. Köpplem, wyprzedzając pewnie półtora długością „Ferie“, 4 l. kl. kaszt. podpor. J. Kreisla pod por. Wodianerem. Trzecim, cztery długości z tyłu, był „Gourmet“, 6 l. w. gn. podpor. bar. J. Wrażdy pod właścicielem, czwartym, pół długości w tyle za trzecim, „Grand Maitre“, 3 l. og. gn. p. Gewinnera pod por. Wodianerem.

Totalizator 5 : 13, 10 : 26, 20 : 53.

Następne dni wyścigów, piąty i szósty z rzędu, odbędą się w sobotę i niedzielę.

*

W czasie wczorajszych wyścigów zdarzył się wypadek, który omal nie zakończył się wynikiem śmiertelnym. Oto po czwartym biegu, gdy biorące w nim udział konie powracały z toru wyścigowego do stajen, jeden z koni ugodził tak silnie kopytem przechodzącego obok niego dżokeja Jana Brazisa w okolicę lewego oka tuż koło pulsu, iż dżokej ten odleciawszy na trzy kroki w tył, padł na ziemię, broczące silnie krwią. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz miejski dr. Frankowski.

W 14 godzin z Paryża do Warszawy.

Warszawa powitała po raz pierwszy gościa niezwykłego, który przybył z Paryża na aeroplanie. Jest nim lotnik francuski, p. Marceli Brindejonc des Moulinais. Onegdaj zrana wyruszył o godzinie 4 z Paryża, z lotniska w Ville Goublay. Pierwszy w powietrzu drogę długości 600 kilometrów, wylądował o godz. 10 m. 30 przed południem w Bitterfeld, po kilku minutach ruszył stąd do Berlina, dokąd przybył o godz. 12 w południe i wylądował na polu lotniczem Johannisthal.

Po opatrzeniu aparatu i zabraniu odpowiedniej ilości benzyny i smaru, p. Brindejonc des Moulinais wyruszył z Berlina o godz. 3 minut 45 po południu. Do Warszawy przybył bez lądowania o godz. 7 wieczorem. Całą więc drogę z Paryża do Warszawy przebył w 14 godzin, odliczając godzinę na różnicę czasu między Paryżem a Warszawą. Po potrąceniu 4 godzin postoju w Bitterfeld i Berlinie, — przelot sam trwał niespełna 10 godzin.

W ten sposób p. Marceli Brindejonc des Moulinais osiągnął wczoraj dwa rekordy: najdłuższej przestrzeni przebytej bez lądowania i najszybszego lotu. Między Wanne a Berlinem znakomity lotnik rozwinął szybkość 250 kilometrów na godzinę.

Wyprawę swą p. Brindejonc podjął bez zapowiadań publicznych. Dlatego też jego przybycie do Warszawy było niespodzianką. Wprawdzie przybyły już na kilka dni wcześniej mechanik lotnika, p. Bertaux, otrzymał jeszcze w poniedziałek lakoniczną depeszę: „Spróbuję jutro“, — ale w myśl umowy, nikogo o tem nie zawiadamiał. Dopiero wczoraj, nie mając depeszy odwołującej, ani wieści z drogi, — przekonany, że p. Brindejonc przed zmierzchem przybędzie do Warszawy, zaprosił konsula francuskiego na pole Mokotowskie, celem stwierdzenia w razie potrzeby godziny przybycia lotnika.

Wieczorem o godzinie 7 pojawił się nad Warszawą jednopłatowiec p. Brindejonca. Lecąc z zawrotną szybkością, minął pole Mokotowskie, znalazł się nad Nowym Światem, tu zawrócił i obniżywszy lot skierował się ponownie ku polu Mokotowskiemu i tu lekko, swobodnie wylądował w pobliżu hangaru „Awiaty“. Publiczność, zebrana na wyścigach, nie domyślała się, skąd ten niezwykły gość przybywa. Przypuszczano, że jest to który z lotników wojskowych, — miejscowy lub z Modlina.

Wkrótce na miejscu znalazł się p. Bertaux, przybyły samochodem konsul francuski, oraz kilku oficerów. Samolot w zupełnie dobrym stanie odprowadzono do hangaru, a zwycięzca tego niezwykłego lotu udał się w samochodzie do „Bristolu“. Wieść o jego przybyciu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Pomimo zmęczenia, p. Brinedjonc des Moulinais przyjął dziennikarzy i opowiadał swe wrażenia z tej niezwykłej wyprawy.

Młody lotnik — ma lat 21 — sławny już jest, jako zwycięzca w locie Paryż-Madryt-Paryż. Zdobytą wówczas sławę wzmocnił jeszcze bardziej wyprawą ostatnią, którą podjął dla zdobycia nagrody „Coup de Pommery“, za „najdłuższy lot od wschodu do zachodu słońca“. Zdobędzie ją niewątpliwie.

Jednopłatowiec, na którym p. Brindejonc des Moulinais odbył swą wyprawę jest systemu „Morane-Saulnier“ zaopatrzony w motor 7-cylindrowy „Gnom“ o sile 80 koni parowych. Na aparacie tym śmiały lotnik przebył 1500 kilometrów z przeciętną szybkością 150 kilometrów na godzinę. Wiózł z sobą najświeższe numery *Matina* dla warszawskiej agencyi tego pisma. — Najszybszy dotychczas kuryer nie przewiózłby ich tak prędko. Numery to pamiątkowe, więc redakcya *Matina* wybiła na każdym egzemplarzu stempel odpowiedni.

Z Berlina przywiózł p. Brindejonc do Warszawy numer gazety *Berl. Zeit am Mittag*, wychodzącej o godzinie 1 w południe. Nigdy jeszcze nie przywieziono do Warszawy tak wcześnie gazety berlińskiej.

Po należytym, a dobrze zasłużonym wypoczynku, p. Brindejonc des Moulinais otrzymał zaproszenie na śniadanie do margrabiny Wielopolskiej, poczem o godz. 3 udał się do Klubu automobilistów, który urządził przyjęcie na cześć niezwykłego gościa.

Z Warszawy p. Brindejonc udaje się na swym aeroplanie do Petersburga, a dalej do Moskwy i — z powrotem do Paryża. Wspaniała wyprawa, doprowadzona do końca, zapisze się niezatartem wspomnieniem nietylko w dziejach lotnictwa, ale wogóle w historyi postępu ludzkości.

OSTATNIA POCZTA.

* Wiedeńska *Zeit* donosi: Obecność JE. P. Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego w Wiedniu miała na celu usiłowania około złagodzenia ogólnego przesilenia gospodarczego w Galicyi. W tej chwili w samym Lwowie znajduje się 13.000 robotników bez zajęcia. Z tego powodu należy obawiać się wybuchu podobnych zaburzeń, jakie zdarzyły się przed kilku laty we Lwowie.

W konferencyi wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, dr. Biliński, Lisiewicz, Śliwiński. Postanowiono poczynić następujące zarządzenia celem złagodzenia nędzy w kraju: Przedewszystkiem ma być utworzona kraj. Dyrekcya pracy w Galicyi z siedzibą we Lwowie, a z technikiem na czele; dalej postanowiono poczynić starania, by Ministerstwo robót publicznych wszystkie restancye, rozmaite sprawy budowlane i kollaudacye możliwie jak najszybciej załatwiało i aby wezwało do pomocy przy tych pracach techników prywatnych tak, aby wszystkie te sprawy mogły być jak najrychlej przeprowadzone i załatwione. Budowa kanału Wisła-Dniestr ma być możliwie szybko rozpoczęta,

JE. P. Namiestnik otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do rozpoczęcia koniecznych zarządzeń.

— Onegdaj nadeszła do Petersburga bulla papieska, mianująca ks. prałata Kakowskiego, arcybiskupem warszawskim. Konsekracya odbędzie się dnia 22 bm. w Petersburgu.

— Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem wojskowem zabrał głos minister wojny gen. Heeringen i odpowiadając na rozmaite postawione mu w czasie dyskusyi pytania, oświadczył między innemi w sprawie Redla, że pułkownik ten nie mógł w swe ręce dostać żadnych tajnych aktów lub zarządzeń armii pruskiej.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że Kokowcew zamierza ustąpić, zrażony ciągłą przeciw niemu kampanią prawicy. Powtarzają się uporczywe pogłoski o zmianach w gabinecie ministrów.

— Onegdaj przybyła do Petersburga deputacya obywateli z Turynu z hr. Rossim na czele. Deputacya przywiozła z sobą list od S. Giuliana do Sazonowa.

— Duński prezes gabinetu Bendsen podał się do dymisyi.

— Z Madrytu donoszą: Król Alfons powierzył Romanonesowi misyę utworzenia nowego gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad planem finansowym, sprawozdawca mniejszości p. Budzynowski oświadczył się przeciw *iunctim* reformy podatku domowo-klasowego z reformą podatku domowo-czynszowego. Dalej oznajmił w imieniu Klubu ukraińskiego, że nie dopuści on do załatwienia planu finansowego przed uchwaleniem galicyjskiej reformy wyborczej sejmowej, dlatego starania stronnictw większości o sesyę lipcową nie odniosą skutku.

Następni sprawozdawcy mniejszości zrzekli się głosu, poczem obrady nad tą sprawą przerwano.

Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Przemawiał p. Steinwender.

Wiedeń, 13 czerwca. W dyskusyi nad planem finansowym po p. Budzynowskim przemawiał jeszcze jako sprawozdawca pos. Steinwender i w polemice z Rusinami oświadczył, że Rusini pod niewłaściwym adresem się zwracają, jeżeli chcą rozbić parlament przez obstrukcyę z powodu reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Parlament im w tem pomódz nie może, Rusini zaś nie powinni o tem zapominać, że mają w parlamencie trybunę, w który mogą przemawiać przed całym światem. (Żywe potakiwania). Zniszczyć parlament, to nie wielka sztuka. Od lat 15 różne stronnictwa Izby nad tem pracują, a jeżeli jeszcze Rusini się przyłączą, to z pewnością rzecz się uda. Ale przez to — rzekł mówca — Rusini więcej stracą, niż my. Państwa przez to nie zniszczą, potrafi ono uzyskać, czego mu potrzeba dla siebie, dla armii, dla urzędników i dla krajów, z parlamentem, lub bez parlamentu. (Oklaski).

Następnie uchwalono przejść do rozprawy szczegółowej i obrady przerwano, poczem Izba przystąpiła do rozprawy nad prowizoryum budżetowem. Przemawiał sprawozdawca Steinwender, po nim zabierali głos po kolei sprawozdawcy mniejszości pp. Pantz, Gostincar, Tomschik, Friedmann i Vacek. Podczas mowy p. Tomschika rzucono z pierwszej galeryi na salę kartki z żądaniem uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Deputacya docentów.

Wiedeń, 13 czerwca. Deputacya Związku austryackich docentów zjawiła się dziś w parlamencie, aby przedłożyć życzenia docentów prywatnych Uniwersytetów: w Czerniowcach, Gracu, Krakowie, Lwowie, Pradze (czeskiego i niemieckiego), oraz Politechnik w Gracu, Lwowie i Pradze. Żądania te mają na celu poprawę bytu materyalnego docentów i ułatwienie im przystępu do katedr akademickich. Streszczają się one głównie w następujących punktach: 1. Pomnożenie posad profesorów nadzwyczajnych. Docenci prywatni uważają za rzecz nicodzowną, aby posady te znacznie pomnożono nietylko ze względu na potrzeby rzeczowe, lecz także w celu wspomagania *ad personam* odpowiednio ukwalifikowanych docentów prywatnych. W tym celu ma być wstawiona do budżetu pozycya 300.000 kor. rocznie. Memoryał czyni propozycyę co do rozdziału tej sumy. Sam tytuł nadzwyczajnego profesora w przyszłości ma być nadawany tylko takim docentom pryw., dla których działalność akademicka ma tylko cechę zajęcia ubocznego, inni docenci pryw. mają otrzymywać rzeczywiste płatne posady profesorów nadzwyczajnych. 2. Utworzenie stypendyów dla docentów prywatnych. Na ten cel ma być wstawiona do budżetu rocznie kwota 300.000 kor. Każde stypendyum ma wynosić conajmniej 1500 kor. rocznie. Mają być one udzielane na propozycyę kolegium profesorów z reguły na lat 5. 3. Docenci pryw. oświadczają, że leży w interesie godności stanu, aby na przyszłość tytuł docenta przyznawany był wyłącznie tylko nauczycielom habilitowanym.

Z Galicyi wzięli udział w tej deputacyi: z Krakowa pp. Korczyński i Smoleński, ze Lwowa p. Nowotny.

Piorun na Wawelu.

Kraków, 13 czerwca. Dziś przed południem zarządzono fachowe oględziny szkód, wyrządzonych wczoraj przez piorun na Wawelu. Stwierdzono, że piorun wyrwał wielki gzyms kamienny z konsolami wieży zegarowej katedry, wpadł do środka, uszkodził aparat zegarowy, wywarł wewnątrz duży cios, zrobił w murze szczelinę i pchnął na zewnątrz ciosy, uszkodził okno nawy i dwa witraże w kaplicy królowej Zofii.

Wiedeń, 13 czerwca. Najj. Pan nadał sekretarzowi Politechniki we Lwowie, Kazimierzowi Rosinkiewiczowi, z okazyi przeniesienia go w czasowy stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Cesarskiego.

Warszawa, 13 czerwca. (Tel. pr.). Redaktora *Narodu* p. Stanisława Gołębiowskiego oskarżono o przestępstwo prasowe za zamieszczenie artykułu „Zbrodniczy język“.

Łódź, 13 czerwca. (Tel. pr.). W Żychlinie i okolicy tego miasteczka zdarzyło się masowe zatrucie trychinami. Liczba osób wynosi kilkadziesiąt i ciągle jeszcze wzrasta.

Wilno, 13 czerwca. (Tel. pr.). Nacyonaliści starają się, aby sprawa Uniwersytetu w Wilnie była jak najszybciej rozstrzygnięta.

Wilno, 13 czerwca. (Tel. pr.). W sprawie zajść pomiędzy Polakami a Litwinami w kościele św. Jana przeprowadzono śledztwo sądowe, aby ustalić, czy proboszcz tego kościoła nie brał udziału w podżeganiu Polaków przeciw Litwinom i czy Polacy nie mieli z sobą płynów trujących, zgniłych jaj, któremi zamierzali obrzucić Litwinów.

Wilno, 13 czerwca. (Tel. pr.). Sąd skazał ks. Mikołajna z Szemietowszczyzny za działanie przeciw wprowadzeniu szkół cerkiewno-parafialnych na dwa miesiące więzienia celkowego.

Na Bałkanach.

Londyn (B. Reutera), 13 czerwca. Mocarstwa zawiadomiły Turcyę i państwa bałkańskie, że uważają za rzecz pożądaną zarządzenie częściowej demobilizacyi.

Sofia, 13 czerwca. Spalajkowicz wrócił tu. Słychać, że nie ma on polecenia, by żądał natychmiast odpowiedzi na notę serbską. Bułgarya nadal stoi na tem stanowisku, że Serbia musi opróżnić terytorya niesporne i zgodzić się na współwłasność w strefie spornej, poczem dopiero można mówić o sądzie rozjemczym.

Konstantynopol, 13 czerwca. Wyrażają przypuszczenie, że pogrzeb, jaki się odbywał w chwili zamachu w miejscu zamordowania w. wezyra, był sfingowany. Wskutek pogrzebu samochód w. wezyra musiał się zatrzymać, tak, że napastnicy mogli dokonać zamachu.

Konstantynopol, 13 czerwca. Śledztwo wykazało, że spiskowcy rozporządzali bardzo znacznymi środkami. Uwięziono dotychczas 150 osób, w tem 3 oficerów marynarki wojennej i wielu dziennikarzy. Aresztowanie członków „porozumienia liberalnego“ odbywa się w dalszym ciągu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 623·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·25, Akcye Anglobanku 332·75, Akcye Unionbanku 587·50, Akcye Länderbanku 514·50, Akcye Bankvereinu 512·—, Akcye Bodencredit 1189·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 646·—. Akcye kolei państwowych 713·75, Akcye kolei Południowej 124·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 933·—, Akcye Rima Muranyi 692·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3278·—, Akcye Fabryki broni 991·50, Akcye Tureckie tytoniowe 336·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 900·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 czerwca 1913.

Hotel George'a. Pp.: T. hr. Miroszewski z Łenek, M. Lisowiecki z Chłopic.

Hotel Europejski. Pp.: M. bar. Błażowski z Czernichowa, E. Trzciński z Poznania, S. Kolbuszowski z Niska, M. Urbański z Haczowa, R. Ujejski z Pawłowa.

Hotel Imperial. Pp.: B. Daszewski z Tarnowa, K. Laskowski z Jaćmierza.

Hotel Victoria. P.: M. hr. Mycielski z Zakrzewiec.

Hotel „pod trzema koronami“. P.: J. Kintzi z Remenowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 13 czerwca 1913.

Waluta koronowa

I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	652·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	503·—	510·—

II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·70	91·40
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·90	82·60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·90	85·60
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·—	89·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·80	83·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·60	93·30

III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·90	90·60
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·50	81·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·30	81·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	82·—	82·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·24
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	254·20
100 marek niemieckich	118·—	118·50

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 czerwca 1913

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·75	81·95
styczeń-lipiec	81·75	81·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·35	84·55
kwiecień-październik	84·60	84·80
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1590·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	457·—	469·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·20	102·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·20	82·40

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·40	84·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·60	108·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·	84
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	431·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·40	86·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·25	82·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·70	90·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·30	89·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·20	89·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·80	84·80

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·85	81·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	416·—	428·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	281·—	291·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·25	84·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·55	83·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·25	97·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·50	231·50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	253·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·—	90·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·75	83·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·70	92·70
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 53 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·90	90·90
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	88·70	89·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	89·70	90·70

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·—	78·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·20	83·20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	110·—

Koronowa waluta.

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·50	29·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·25	329·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	399·—	404·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3620·—	3640·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	618·25	619·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	810·—	811·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	722·—	725·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	644·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	509·25	510·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2078·—	2087·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	581·50	582·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	263·50	264·50

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1257·—	1267·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4940·—	4965·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	926·25	927·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3240·—	3266·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	829·—	834·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	263·—	266·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	890·—	895·—
Schodnicy 500 kor.	443·—	451·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	336·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	93·25	93·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·15¼	24·19¼
Paryż za 100 franków	95·70	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·25	254·—
Szwajcarskie Banki	95·40	95·55

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·62	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	252·75	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2857/12 (16) (7800 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Salomona Osters tzera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh 657 gm. Tarnopol, willa z ogrodem (parkiem) i oficynami przy ul. Lelewela.

Wartość szacunkowa 45.237 kor. 48 h.

Najniższa oferta 22.619 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. IX. 2897/12 (3) (7551 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Steifa w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 21go lipca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacya realności lwh. 1047 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej, składającej się z gruntów częścią na place budowlane się nadających.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7279 kor.

Najniższa cena wynosi 3639 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 7 maja 1913.

L. cz. E. IX. 5640/12 (7) (7875 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa S[illegible]bega, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 24 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacya połowy realności lwh. 72 ks. gr. gm. Nowa wieś narodowa-Kraków, wraz z przynależnościami, składającemi się z a) domu drewnianego z komórkami oszacowany na 2194 kor, z czego pół 1097 kor. i b) domu murowanego z komórkami etc. oszac. na 4250 kor. z czego pół 2125 kor.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7666 kor.

Najniższa cena wynosi 3833 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Kraków, dnia 9 maja 1913.

L. cz. E. 4485/12 (13) (7553 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności lwh. 632 ks. gr. gm. Posada Olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 34.544 kor.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 23029 kor. 67 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7 maja 1913.

(7862 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Środa dnia 18 czerwca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, towary galanteryjne, biurka, maszyna do pisania, maszyny do szycia, konfekcya męska, urządzenie drukarni, kasy ogniotrwałe, maszyna do walcowania metali, różne zegarki, wyroby z chińskiego srebra, większa ilość papieru i kopert, towary materyałowe, farby, oleje etc. fortepian.

Czwartek, dnia 19 czerwca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, warstaty stolarskie, deski, urządzenie kawiarni, wina, koniaki, likiery etc, 1 bal sukna czarnego, fortepian Bösendorfera, towary żelazne, dywany, nowe meble stylowe, aparat kinomatograficzny.

Piątek, dnia 20 czerwca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, łyżeczki, łyżki i widelce srebrne, obrazy i dywany perskie, pianino, biblioteka, lustra, szyby, wanny, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, damskie kostiumy i płaszcze etc, maszyna Singera, rozmaite napoje i urządzenie kawiarni, obrazy, towary galanteryjne.

Sobota, dnia 21 czerwca 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, bilard kompletny, maszyna do pisania, złoty zegarek, łańcuszek i pierścienie, dywany, kapy, materye dywanowe.

b) Po za sądową halą:

Piątek, dnia 20 czerwca 1913, o godzinie

10 przed południem przy ul. Kopernika l 12: kapelusze damskie, dodatki do kapeluszy, meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.
Lwów, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 4/13 (7) (7444 2—2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Michała Słuczkiewicza, zastąpionego przez adw. dr. Atlasa w Sanoku odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. w Sanoku licytacya:
a) realności lwh. 178 gm. Sanok i
b) 1/2 realności lwh. 723 gm. Sanok.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę ocenione są, a to:
ad a) realność lwh. 178 gm. Sanok na kwotę 11.110 kor. 70 h.,
ad b) 1/2 realności lwh. 723 gm. Sanok na kwotę 3?0 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) co do realności lwh 178 gminy Sanok 5555 kor. 35 h.,
ad b) co do realności lwh. 273 gminy Sanok 213 kor. 34 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. E. 207/12 (9) (7905)
Na żądanie Józefa Schustermanna, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya połowy realności wiejskiej z budynkami lwh. 31 i całej posiadłości wiejskiej bez budynków lwh. 460 ks. gr. gm. kat. Rzeszotary objętych zobowiązanego własnych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2747 kor. 50 h. i 650 kor.
Najniższa cena wynosi zatem 1831 kor. 67 h. i 433 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1950/11 (16) (7908)
Na wniosek Stanisława Kuca strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 506 gm. Grabówki posiadłość wiejska z budynkami.
Wartość szacunkowa 2620 kor.
Najniższa oferta 1310 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Wieliczka, dnia 7 maja 1913.

L. cz. E. 476/13 (6) (7851)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Chaima Standiga w Kniaźdworze, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7. licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 623 ks. gr. gm. Kniaźdwór składającej się z pb. 270 Nr. 192 i pgr. 382/1, 383 2, 384, 599/2. 1078 1. 1079, 1080, 1081, 1082 1, 1089 1, 1463, 1464, o łącznej powierzchni 3 morg. 924 sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch chat i 1 stajni.
Części nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 1045 kor. 25 h.
Najniższa cena wynosi 696 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 18 maja 1913.

L. cz. E. 6238/12 (19) (7842)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Maryi Kręcińskiej w Stanisławowie Knihinin Belweder ul. Długosza L. 86, odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
1. lwh. 1857 gm. Halicz pblk 61/2, na której stoi dom,
2. lwh. 1858 gm. Halicz składającej się z ogrodu.
Wartość szacunkowa:
1. — 1040 kor.,
2. — 542 kor.
Najniższa oferta:
1. — 520 kor.,
2. — 361 kor. 32 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 1002/10 (35) (7839)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Chaima Wolfa Trinczera w Błudnikach, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/3 części realności lwh. 339 gm. Błudniki stanowiącej gospodarstwo wiejskie.
Wartość szacunkowa 336 kor. 66 h.
Najniższa oferta 168 kor. 33 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 974/12 (7906)
Na wniosek powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya lwh. 19 gm. Wieliczka gospodarstwo rolne z budynkami.
Wartość szacunkowa 14.525 kor.
Najniższa oferta 9683 kor. 33 h
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Wieliczka, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 669/13 (4) (7835)
Edykt licytacyjny.
Dnia 4 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 tut. sądu licytacya:
a) real. lwh. 20 gm. Pruchniszcze składającej się:
1. z p. bud. 67 o powierzchni 5 a. 68 m², z 2 szopami bez chaty,
2. z p. gr. 460, 461, 462 o łącznej pow. 25 a. 90 m², w niwie „Horody",
3. z p. gr. 468, 465 i 466 o łącznej pow. 15 a. 65 m², w niwie Horody,
b) realność lwh. 393 gm. Pruchniszcze składającej się z p. gr. lk. 460 o pow. 56 a. 40 m², w niwe „Werch Żołobe",
c) real. lwh. 394 gm. Pruchniszcze składającej się:
1. z p. gr. 736 o pow. 62 a. 73 m² w niwie „Wid Piszczeczoho",
2. z p. gr. 1067 o pow. 49 a. 63 m² w niwie „Zahorodamy",
d) 1/4 cz. real. lwh. 130 gm. Pruchniszcze składającej się:
1. z p. b. lk. 69 o pow. 2 a. 70 m² z chatą,
2. z gr. lk. 474/2 i 475 o łącznej powierzchni 17 a. 19 m², w niwie „Horody",
3. z gr. lk. 476 i 477 o łącznej powierzchni 26 a. 90 m², w niwie „Horody".
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1440 kor.,
ad b) na 860 kor.,
ad c) na 1450 kor.,
ad d) po potrąceniu wartości dożywocia na 217 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 960 kor.,
ad b) 533 kor. 34 h.,
ad c) 966 kor. 66 h.,
ad d) 145 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 252/13 (7849)
Edykt licytacyjny.
W dniu 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1/4 części realności lwh. 250 gm. Sól, składającej się z gruntów ornych dość urodzajnych, łąk i pastwisk o łącznym obszarze 6 morgów 1060 ² i szopy drewnianej.
Wartość szacunkowa 7369 kor. 50 h.
Najniższa oferta 4913 kor.
Do realności lwh. 250 przynależy prawo bezpłatnego poboru drzewa opałowego z lasów dóbr tabul. Sól oszacowane na 50 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy,
Milówka, dnia 5 maja 1913.

L. cz. E. 2241/11 (22) (7904)
Na żądanie Hirscha Goldmanna w Wieliczce, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Wieliczce licytacya posiadłości wiejskiej z budynkami lwh. 22 w połowie ks gr. gm. kat. Rybitwy objętej, zobowiązanego własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4610 kor.
Najniższa cena wynosi 3073 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 2226 12 (5) (7907)
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Wieliczce, licytacya posiadłości wiejskiej z budynkami lwh. 52 i 44 (48 80 częściach) ks. gr. gm. kat. Przewóz objętych, zobowiązanego własnych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 4840 kor. i 1580 kor. 25 h.
Najniższa cena wynosi 3226 kor. 67 h. i 1053 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 251/12 (7889)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Judy Leiby Scherla w Jabłonowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya:
1. 1/4 części realności obj. lwh. 86 gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 115/3, 115/6, 115/8,
2. 2/3 części realności obj. lwh. 1531 gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 117,
3. realności obj. lwh. 1656 gm. Kosmacz, składającej się z pbudow. 871 i pgr. 2986 i 2987/1,
4. realności obj. lwh. 104 gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 115/1, 115/2,
5. realności obj. lwh. 2064 gm. Kosmacz, składającej się z pbud. 786,
6. realności obj. lwh. 1659 gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 2988.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad 1. na 202 kor. 80 h.,
ad 2. na 1158 kor. 66 h.,
ad 3. na 1422 kor.,
ad 4. na 2137 kor.,
ad 5. na 18 kor.,
ad 6. na 436 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 135 kor. 20 h.,
ad 2. — 772 kor. 44 h.,
ad 3. — 948 kor.,
ad 4. — 1425 kor.,
ad 5. — 12 kor.,
ad 6. — 291 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 1417 13 (6) (7840)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Spirydyona Punickiego w Haliczu, odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) 1/4 części lwh. 779 ks. gr. Halicz, składająca się z łąki, lasu, roli i ogrodu,
b) 1/4 część lwh. 780 ks. gr. Halicz, składająca się z łąki i ról,
c) 1,4 część lwh. 781 ks. gr. Halicz, składająca się z roli i łąki,
d) 1/4 część lwh. 782 ks. gr. Halicz, składająca się z lasu.
Wartość szacunkowa:
ad a) 112 kor. 50 h.,
ad b) 120 kor.,
ad c) 26 kor. 25 h.,
ad d) 12 kor. 50 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 621/13 (5) (7828)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Firmy spedycyjnej Jos. J. Leinkauf w Wiedniu, zastąpionej przez adw. dr. Adolfa Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 1007 gm. kat. Bochnia wraz z przynależnościami.
Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.162 kor. 50 h., przynależności zaś na 350 kor.
Najniższa cena wynosi 5256 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 511/13 (5) (7850)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Feigi Felsenstein, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya:
a) 2/15 części realności obj. lwh. 155 ks. gr. gminy Rungury, Petra Wasylyszyna własnych,
b) 1/15 części tej samej realności Anny z Hużyczuków Wasylyszyn własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na:
ad a) na kwotę 1385 kor. 28 h.,
ad b) na kwotę 692 kor. 64 h.
Najniższa cena wynosi co do nieruchomości:
ad a) kwotę 923 kor. 65 h.,
ad b) kwotę 461 kor. 76 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 22 maja 1913.

L. cz. E. 1508/11 (17) (7901)
Edykt licytacyjny.
Dnia 8 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się relicytacya:
1. 3/96 części realności lwh. 281.
2. 5/48 części realności lwh. 280 gm. Bortniki.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 144 kor. 55 h.,
ad 2. na 19 kor. 73 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 72 kor. 50 h.,
ad 2. — 10 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 2 maja 1913.

L. cz. E. 2688/11 (7892)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Herzla Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 9 przed połuniem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 11 ks. gr. Kowalówka, pbud. 20 i pgr. 117 1, 118, 285.
Wartość szacunkowa 6271 kor.
Najniższa oferta 4688 kor.
Do realności lwh. 11 ks. gr. Kowalówka należą następujące przynależności: drzewa owocowe, parkany i płoty, oszacowane na 761 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 955/13 (7) (7890)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Schlomy Sacka, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 14go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:
1. realności obj. lwh. 73 ks. gr. gm. Lucza, składającej się z pgr. 1024/4, 1026 i 1027,
2. 1/4 części realności obj. lwh. 265 gm. Lucza, składającej się z parc. gr. 1076 i 1077,
3. 1/8 części realności obj. lwh. 359 gm. Lucza, składającej się z pgr. 1003, wraz z przynależnościami, składającemi się: ad 1. z krzaków i gruszy, ad 2. z krzaków i smerek, ad 3. z drzew owocowych i płotu.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:
ad 1. na 2654 kor.,
ad 2. na 404 kor. 75 h.,

ad 3. na 1160 kor. 62 h.,
przynależności zaś: ad 1. na 25 kor., ad 2. na 12 kor. 50 h., ad 3. na 37 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1706 kor.,
ad 2. — 278 kor. 17 h.,
ad 3. — 798 kor. 75 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 40/13 (13) (7877)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wiktoryi z Sienieckich 1 v. Kaczurbowej 2 v. Wróblewskiej w Krakowie odbędzie się dnia 19go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya domu jednopiętrowego murowanego lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Kraków-Dębniki, bez przynależności.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 26 900 kor.
Najniższa oferta wynosi 13.450 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII.
Kraków, dnia 30 maja 1913.

L cz. E. 3300/12 (6) (7900)
Edykt licytacyjny.
Dnia 9 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realność lwh. 1021 gm. Hryniowce.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1060 kor.
Najniższa cena wynosi 656 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 2 maja 1913.

L. cz. E. 871/13 (7891)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Mordka Rosena, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1125 ks. gr. Kosmacz, pbud. 172 i pgr. 636, 637, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 768, 858/1, 859 1.
Wartość szacunkowa 15.428 kor. 55 h.
Najniższa oferta 11.527 kor. 02 h.
Do realności lwh. 1125 ks. gr. Kosmacz należą następujące przynależności: 2 brogi, 3 stajni, piwnica, płot, komory i drzewa owocowe, oszacowane na 1862 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. III. 517/13 (6), E. III. 652/13 (5), E. III. 276,13 (6), E. III. 5363/12 (9), E. III. 286/13 (5), E. III. 182/13 (10) (7826)
Edykt licytacyjny.
W tutejszym sądzie powiatowym w biurze Nr. 27 w dniu 14 lipca 1913 odbędzie się licytacyjna sprzedaż następujących nieruchomości a to:
I. o godz. 8 przed południem:
a) licytacya realności lwh. 1500 gm. Bucniów, składającej się z pgr. 1045/1 oszacowanej na 600 kor., co do której najniższa oferta wynosi 400 kor,,
b) licytacya połowy realności lwh. 1501 gm. Bucniów, składającej się z pgr. 2854/2 oszacowanej na 250 kor, co do której najniższa oferta wynosi 166 kor. 67 h.,
II. o godz. 9 przed południem licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 870 gm. Bajkowice, składającej się z pgr. 570/1, ocenionej na 1000 kor., co eo której to połowy najniższa oferta przy uwzględnieniu zasiewu wynosi 529 kor.,
III. o godz. 9.30 przed południem licytacyjna sprzedaż realności lwh. 710 gm. Proniatyn, składającej się z pgr. 1002/2 i 1003/2 ocenionej na 690 kor. z tem, że najniższa oferta wynosi 460 kor.,
IV. o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż:
a) realności lwh. 282 gm. Słupki składającej się z pgr. 54/2 ocenionej na 600 kor z tem, że najniższa oferta wynosi 400 kor.,
b) połowa realności lwh. 614 gm. Słupki składającej się z pb. 84 z zabudowaniami i z pgr. 483 2 i 486 ocenionej w całości wraz z przynależnością na 2704 kor. 65 h., co do której to połowy najniższa oferta wynosi 901 kor. 55 h.
V. o godz. 11 przed południem:
a) licytacya realności lwh. 2001 gm. Chodaczków wielki, składającej się z pb. 53/1 i pgr. 81/2 wraz z budynkami, z inwentarzem żywym i martwym i zasiewem ocenionej na 595 kor. z tem, że najniższa oferta wynosi 396 kor. 67 h.,
b) licytacya pb. 52 2 i pgr. 81/1 wchodzące w skład realności lwh. 1602 gm. Chodaczków wielki wraz z zabudowaniami i przynależnością ocenionych na kwotę 1608 kor. z tem, że najniższa oferta wynosi 1072 kor.,
c) licytacya pgr. 1168 wchodzącej w skład realności 1602 gm. Chodaczków wielki ocenionej na 600 kor. z tem, że najniższa oferta wynosi 400 kor.,
d) licytacya 2/3 części realności lwh. 1659 gm. Chodaczków wielki, składającej się z pgr. 1011/35 ocenionej w całości na 2100 kor., co do których to 2/3 części najniższa oferta wynosi 1400 kor.,
VI. o godz. 12 w południe licytacyjna sprzedaż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 423 gm. Kupczyńce, składającej się z pb. 171 z domem i z pgr. 256 ocenionej na 1000 kor., która to kwota za zgodą stron ma stanowić najniższą ofertę.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 39, podczas godzin urzędowych.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 5 czerwca 1913.

Ч. сп. Е. VIII. 1858/13 (7773)
Оголошенє переторгу.
На попиранє Кредитного Общества „Нива“ в Перемишли, заступленого через адв. др. Черлюнчакевича, відбуде ся 20 серпня 1913, перед полуднем о 9 годині, в низше означеним суді, комната ч. 7, в Перемишли, переторг реальности вик. гіп. ч. 331 кн. ґр. гром. Поздяч з приналежностях, складаючого ся з 1 пари коний, 1 воза, 1 плуга і 1 борони
Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 8659 кор. 60 сот., приналежність на 520 кор.
Найнизша подача виносить: 6119 кор. 73 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.
Условія переторгу, котрі заразом затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.
Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.
О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскazали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.
Визначенє терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючої недвижимости.
Кошта знатока Сенька Матейко означає ся на 4 кор., належність за дати катастральні означає ся на 1 кор.
Для осіб, котрим на можна доручи ти едикту установляє ся куратора дра Марґулиса.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 15 мая 1913.

L. cz. E. 316/13 (8) (7943 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Israela Weinfelda, kupca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 9 lipca 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Lutowiskach licytacya całej realności lwh. 184 ks. gr. gm. Chrewt.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3840 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 2560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Lutowiska, dnia 29 maja 1913.

L. cz E. VII. 4589 12 (8) (7936)
Edykt licytacyjny.
Dnia 24 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 778 gm. Delatyn.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 36.180 kor.
Najniższa cena wynosi 18.190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 2563 12 (6) (7935)
Na wniosek strony egzekwującej Altera Seelenguta w Brzesku, odbędzie się dnia 11 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 20, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 141 ks. gr. Brzesko, składającej się z pb. lk. 36,3 i 36 4 w obszarze 1 ar. 30 m. wraz ze stojącym na nich budynkiem drewnianym.
Wartość szacunkowa 1455 kor.
Najniższa oferta 727 kor. 50 h.
Do realności lwh. 141 ks. gr. Brzesko nie należą żadne przynależności.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy,
Brzesko, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 99/13 (11) (7945 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Hrynia Popowicza rolnika w Zatwarnicy, odbędzie się dnia 9 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya połowy realności lwh. 31 1 4 części realności lwh. 87 i połowy realności lwh. 132 ks. gr. gm. Zatwarnica wraz z przynależnością, a to chatą stojącą na pbud. 91.
Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:
a) 1/2 realności lwh. 31 na kwotę 3018 kor. 22 h.,
b) 1/4 realności lwh. 87 na kwotę 85 kor. 90 h.,
c) 1 2 realności lwh. 132 na kwotę 579 kor. 25 h., przynależność zaś na kwotę 200 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 2012 kor. 14 h.,
ad b) kwotę 57 kor. 26 h.,
ad c) kwotę 386 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 983/13 (6) (7937)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 105 gm. Jabłonica wraz z przynależnościami, składającemi się z obrogu, drzew owocowych i leśnych.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1348 kor., przynależności zaś na 94 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 961 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. 5062/12 (3) (7941)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Altera Hochmana w Kałuszu odbędzie się dnia 30 czerwca 1913, o godzinie 8.30 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacya połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Chocień, stanowiącej dom, ogród, rola i pastwisko w niwie „ogrody i gazdów kąt“.
Wartość szacunkowa: 1066 kor. 66 h.
Najniższa oferta: 711 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5 maja 1913.

L. cz. E. 105/13 (7944 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie wierzyciela Berla Wolfa ze Stuposian, odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya 3/8 części realności lwh. 106 i 1/4 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Stuposiany.
Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:
a) 2/8 części realności lwh. 106 na kwotę 137 kor. 50 hal,
b) 1/4 część realności lwh. 109 na kwotę 78 kor. 12 hal.
Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 91 kor. 67 hal,,
ad b) kwotę 52 kor. 08 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II
Lutowiska, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 2082/12 (7) (7440)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaka Weissmana kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

gm. Nowica lwb. 3035, ogród (1 ar. 35 m².), łąka (16 ar. 90 m².).

Wartość szacunkowa 1800 kor.

Najniższa oferta wynosi 1200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5 maja 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 338/13 (7813)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Kraczkowa.

Brzmienie firmy: Józef Grünfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Kraczkowej i Cierpiszu.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. Firm. 679/13 (7440)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 6 maja 1913 wybrało Towarzystwo Herscha Schenkeima, kupca w Leżajsku dyrektorem na przeciąg czasu od dnia 6 maja 1913 do 13 maja 1914 w miejsce ustępującego dyrektora Meilecha Gellesa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Firm. IV. 25 poj. III. 3 (7866)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych.

Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: August Schellenberg i Syn.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany, interes komisyjny i spedycyjny.

Odtąd tylko interes agencyjny, komisowy.

Prokurę udzielono: Izydorowi Eisenbuch a prokurę Filip Natansohn wykreślono.

Dzień wpisu: 10 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 597/13 (7438)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zaleszanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 6 kwietnia 1913 wybrała spółka Wawrzyńca Jurczyka rolnika w Motyczu szlacheckim przełożonym zarządu w miejsce ustępującego ks. Stanisława Malinowskiego, dalej Adama Nowaka rolnika z Kępia ad Zaleszany zastępcą przełożonego zarządu, Stanisława Krasonia rolnika z Kępia ad Zaleszany i Andrzeja Turka sekretarza gminnego z Zaleszan członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 maja 1913.

L. cz. Firm. 194 13 Poj. I. 53 (7728)

Wykreślenie firmy.

Gdy firma „zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy przez c. k. Akademię Umiejętności w Krakowie z powodu sprzedaży Szczawnicy przez c. k. Akademię Umiejętności przestała istnieć, przeto zarządza się wykreślenie tej firmy z rejestu handlowego.

Data wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 614/13 (7437)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Niwiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 20 kwietnia 1913 wybrała spółka członkami zarządu Jana Jabłońskiego rolnika z Przyłęka i Wojciecha Kozdronia kierownika szkoły w Niwiskach w miejsce zmarłych członków zarządu Zygmunta Michała i Onufrego Jabłońskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 551/13 (7611)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:

Siedziba firmy: Dobrzechów.

Brzmienie firmy: dr. Władysław hr. Michałowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: parowa fabryka cegły, dachówek i dren w Dobrzechowie.

Właściciel firmy: dr. Władysław hr. Michałowski.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem lub przez kogokolwiek napisanem nazwisko właściciela firmy względnie dyrektora cegielni Adolfa Beumanna położone będzie.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 43/13 Stow. I. 91 (7201)

Nalezy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Komercyalny Zakład kredytowy w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana § 10 statutu. Treść tej zmiany paragrafu nie ogłosza się, albowiem nie zawiera takich postanowień, które publicznie ogłoszone być winne.

Data wpisu: Sanok, 10 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Sanok, dnia 9 kwietnia 1913.

L. c. Firm. 132 13 Stow. I. 587 (7823)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: Kasa kredytowa w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Osias Leib Falk i Leizor Fliesser.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Osias Karawan i Schmelke Bratter z Buska, na ogólnem zgromadzeniu dnia 16 marca 1913 odbytem.

Data wpisu: 26 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 486/12 Rg. C. 5 (6450)

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Minerwa spółka naftowa z ograniczoną poręką.

Przedmiotem spółki: jest nabywanie, eksploatowanie i zrealizowanie praw poszukiwania i wydobywania ropy, zawieranie wszelkiego rodzaju interesów, które stoją w związku z przemysłem naftowym i współudział w podobnych przedsiębiorstwach.

Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 kor.

Na to złożono w gotówce kwotę 5000 koron.

Dyrektorami prowadzącymi interes czyli zawiadowcami spółki ustanowieni zostali dr. Natan Nebenzahl adwokat w Sanoku i dr. Franciszek Meine inżynier górniczy w Kamen (w Westfalii), którzy spółkę wspólnie będą zastępywać.

Spółka zasadza się na kontrakcie z 28 lipca 1912.

Upoważnieni do zastępstwa dr. Natan Nebenzahl i dr. Franciszek Meine podpisywać będą łącznie spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy po polsku „Minerwa, spółka z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Minerwa, Naftagesellschaft mit beschränkter Haftung“ swoje podpisy dr. Nebenzahl i dr. Meine położą.

Data wpisu: Sanok, dnia 23 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 251 13 Stow. II. 44 (7150)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że następcami dyrektorów wybrani zostali Stanisław Dobrowolski nauczyciel w Dębowcu, Władysław Wojtónik organista w Cieklinie i Ignacy Kocoń szewc w Dębowcu.

Data wpisu: 15 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 166/13 Stow. III. 269 (5925)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Siary.

Brzmienie firmy: włościańska spółka naftowa, w Siarach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 25 marca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstwa górniczo-naftowego.

Cel ten ma Towarzystwo osiągnąć:

a) przez nabywanie terenów celem eksploatacyi ropy, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów,

b) przez zakładanie i prowadzenie na tychże terenach kopalń nafty,

c) przez pozbywanie i przerabianie uzyskanych w ten sposób lub w tym nabytych produktów bitumicznych,

d) przez zakładanie potrzebnych do tego fabryk i urządzeń,

e) przez nabywanie udziałów i innych naftowych przedsiębiorstw,

f) przez zakładanie i prowadzenie potrzebnych przedsiębiorstw pozytowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd stanowią Ludwik Rybczyk właściciel realności w Siarach, Stanisław Haluch, właść. realności w Siarach, Władysław Augustyn kierownik szkoły w Sądkowej — zaś jako zastępcy członków zarządu Franciszek Janik właściciel realności w Sękowej i Józef Korzeń właściciel realności w Siarach.

Podpis firmy: (F. Z.) zarząd kreśli firmę spółki w ten sposób, że pod stampilią brzmieniem firmy oznaczającą umieszczą swe podpisy 2 członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i jeden zastępca.

Ogłoszenia ze strony spółki o ile są zaproszeniami na walne zgromadzenie podawane będą do wiadomości członków przez przybicie na widocznem miejscu w biurach spółki.

Udziały członkow: udział członka wynosi 500 kor.

Każdy członek może mieć więcej udziałów, liczba ich jednak nie może przekraczać dziesięciu.

Odpowiedzialność: Za zobowiązania przez stowarzyszenie przyjęte, o ile fundusze stowarzyszenia nie wystarczają, odpowiadają członkowie nie tylko swym udziałem, lecz także dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1818/12 Rg. C. 288 (6618)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Wschodnio-galicyjska naftowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po niemiecku: Ost-galizische Petroleum Gesellschaft mit bechränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) nabywanie, eksploatowanie, prowadzenie i pozbywanie terenów ropnych i praw wydobywania minerałów żywicznych oraz kopalń nafty, udziałów i procentów brutto w cudzych kopalniach i terenach, wydobywanie, zakupno, pozbywanie i wyzyskiwanie minerałów i produktów żywicznych;

2. wykonywanie wierceń za minerałami żywicznymi na własnych i cudzych terenach i kopalniach na własny i cudzy rachunek;

3. nabywanie, budowa, prowadzenie i sprzedaż rurociągów, magazynów ropnych, rezerwoarów na własny i cudzy rachunek;

4. nabywanie, stawianie, prowadzenie i pozbywanie rafineryi nafty;

5. nabywanie, wydzierżawianie i wynajmowanie gruntów, domów i zabudowań w celu prowadzenia kopalni nafty i rafineryi;

6. wogóle prowadzenie wszelkich czynności handlowych i innych, które stoją w bezpośrednim lub w pośrednim związku z przemysłem naftowym.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 18 listopada 1912 l. rep. 4034.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 250.000 kor. w całości wpłacony.

Uprawnieni do zastępstwa:

1. W razie ustanowienia większej liczby zawiadowców: a) dwaj zawiadowcy, albo b) jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, albo c) jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, albo też d) jeden zastępca zawiadowcy i jeden prokurzysta.

2. Dopóki tylko jeden zawiadowca istnieje, zastępywać ma tenże firmę, a w razie udzielenia prokury, zawiadowca łącznie z prokurzystą.

Zawiadowcą ustanowiony został na razie tylko George von Kaufmann, przemysłowiec we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilią wyciśniętem, kreślący umieszczą swoje podpisy.

Dzień wpisu: 2 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. Firm. 206/13 Rg. A. 178 (7541)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Biecz.

Brzmienie firmy: cegielnia pierścieniowa w Bieczu, Stein i Kurz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób cegły.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Natan Stein i Jakób Kurz.

Podpis firmy: do zastępowania spółki handlowej i do podpisywania firmy tejże spółki uprawieni są obaj spólnicy kollektywnie.

Dzień wpisu: 15 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 1775/12 Rg. C. 286 (6617)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“, spółka z ograniczoną poręką“; po niemiecku: „Petroleum Unternehmung „Kałusz“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) poszukiwanie i eksploatowanie nafty czyli oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i wogóle wszystkich innych niezastrzeżonych minerałów i substancyi bitumicznych, tak w stanie płynnym i gazowym jakoteż stałym, przerabianie i zużytkowanie wszelkich wytworów z tych minerałów i substancyi;

b) tworzenie w tym celu zakładów przemysłowych i górniczych;

c) prowadzenie na rachunek własny lub cudzy składów i sprzedaży wytworów z tych minerałów i substancyi oraz ich przetworów;

d) dzierżawienie podobnych przedsiębiorstw;

e) nabywanie gruntu na ten cel przedsiębiorstwa, uprawnień górniczych i nabywanie praw do poszukiwania i wydobywania minerałów w Państwie niezastrzeżonych i substancyi wyżej wymienionych właściciele gruntów należących;

f) zakładanie rurociągów i tłoczni lub innych urządzeń transportowych.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 22 kwietnia 1912 l. rep. 5011 c. k. notaryusza Zygmunta Groblewskiego we Lwowie.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 100.000 kor,, wpłaconego w wysokości 91.000 kor.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy łącznie.

Zawiadowcy: Kazimierz Majewski, inżynier w Stanisławowie i dr. Wojciech Rogala, asystent Uniwersytetu we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisem, drukiem lub odciskiem brzmienie firmy zawierającem umieszczą zawiadowcy swoje podpisy.

Ogłoszenia uskuteczniane będą w „Gazecie Lwowskiej“ lub w miarę potrzeby w innych czasopismach.

Dzień wpisu: 21 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Lwów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. Firm. 32/13 Stow. C. 223 (7819)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wełdzirz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Wełdzirzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Uchwałą walnego zgromadzenia z 29 kwietnia 1912 zostało stowarzyszenie rozwiązane i przeszło w stan likwidacyi.

Likwidatorowie: Israel Josef Taub i Leon Taub, byli członkowie dyrekcyi w Wełdzirzu.

Podpis firmy: pod firmą dotychczasową obecnie likwidacyjną umieszczać będą podpisy obaj likwidatorowie.

Wzywa się wierzycieli, aby się do stowarzyszenia zgłosili.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1913.

Ч. сп. Фірм. 139/13 Стов. II. 187 (7807)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Долина.

Фірма звучить: „Руский Народний Дім“ в Долині, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Виступили з заряду: Яким Коцюлима і Павло Вівсяник, а в їх місце на загальних зборах, відбутих 2 марта 1913, зістали вибрані Никола Вівсяник і Федь Панчишин.

Дата вписy: 23 цьвітня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Чортків, дня 23 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 170/13 Стов. II. 131 (7794)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарчих стоваришень.

Осідок стоваришеня: Іванків.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Іванкові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Виступили: настоятель заряду Юрко Буртняк і члени заряду: Никола Пакуляк, Михайло Биньковский і Никола Маюк.

Членом дирекциї вибрані: На загальних зборах, відбутих дня 6 цьвітня 1913 Андрій Пакуляк, господар в Іванкові, на-стоятелем; натомість членами заряду поновно: Никола Пакуляк, Михайло Биньковский і Никола Маюк.

Дата вписy: 23 цьвітня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Чортків, дня 23 цьвітня 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 5, 6, 7/13 (17) (7669)

Ogłoszenie.

W konkursie Firmy Lampel & Goldstein w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Daniela (Dawida) Vorzimmera, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Wojciecha Quadrata, prokurzystę firmy „L. & G. Kaden“ w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 17 maja 1913.

L. cz. S. 1/12 (223) (7442)

W konkursie Abrahama Pinkasa wystąpił zarządca masy konkursowej adw. dr. Weidmann z wnioskiem przez ogół wierzycieli rozstrzygnąć się mającym, ażeby wierzytelności w dodatkowym wykazie częściowego inwentarza pretensyj przysługujących masie konkursowej Abrahama Pinkasa poszczególnie, sprzedać na publicznej licytacyi sądowej, a to bądź pojedynczą każdą wierzytelność, bądź wszystkie wierzytelności razem, a to stosownie do żądania zarządcy masy lub nawet oferentów przy terminie licytacyjnym postawić się mającego za jaką kolwiekbądź cenę.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 20 czerwca 1913 godz. 9 przed południem w tym c. k. sądzie obwodowym.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 maja 1913.

L. cz. S. 1/13 (23) (7572)

W konkursie Samuela Withofa w Husiatynie, wystąpił zarządca Jakób Toker z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nie należałoby sprzedać wszystkie dotąd nieściągnięte wierzytelności za cenę oznaczoną bez odpowiedzialności masy za rzetelność i ściągalność.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 10 czerwca 1913 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie w biurze Nr. 5.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Husiatyn, dnia 23 maja 1913.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. V. 2/13 (7343)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Odokię Zyka luk. córkę Fedora w Krasnoili.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Sieniutowicza w Krasnoili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Kuty, dnia 28 maja 1913.

L. cz. P. 3/13 (5) (7281)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teresę z Sieniawskich Frydrychową w Łężanach.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Frydrycha w Łężanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. P. 11 i 12/13 (3) (7282)

Edykt.

Za umysłowo chorych uznano Jana Ergietowskiego i Anielę Pelczar w Korczynie.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Ergietowskiego w Korczynie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Krosno, dnia 9 maja 1913.

L. cz. P. 33/6 (3) (6789)

Edykt.

Nad Robertem Kratochwilem w Białej przedłużoną została opieka z powodu niedołęstwa umysłowego.

Opiekunem jest August Witecy w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Biała, dnia 20 maja 1913.

L. cz. L. VI. 1/13 P. VI. 25/13 (7638 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Ksenię Babij w Kropiwniku.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Pańkowa w Kropiwniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. L. VI 13/11 P. VI. 57/12 (7637 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Marunię Pereheniec z Iwana w Zawoju.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Perehińca s. Stefana w Zawoju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. P. 228/12 (8) (7718 1—3)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 30 października 1912 L cz. L. 10/12 (4) kuratela z powodu choroby umysłowej nad Józefem Mardylą z Kadczy — zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 28 maja 1913.

L. c. P. 17/13 (6) (7720 1—3)

Edykt.

Nad Iwanem Fedorczykiem z Demycza zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Bachmatiuka z Demycza.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 marca 1913.

L. cz. L. I. 2/13 (12) (7493)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Solona, c. k. zarządcę podatkowego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Henryka Silbersteina, kandydata adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 28 maja 1913.

L. cz. L. 7/13 (4) (7641)

Aniela Witkowska wdowa po ś. p. dr. Edwardzie Witkowskim w Łańcucie uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiony Władysław Witkowski, dyrektor Filii Kasy zaliczkowej i oszczędności w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 9 maja 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 75/13 (3) (7802)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 124 czasopisma „Głos“ dnia 3 czerwca 1913 artykuł pod tytułem: „Po śmierci pułkownika Redla“ (str. 6 ł. 1, 2), zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 k. k. i art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Pr. III. 76/13 (3) (7803)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 13 czasopisma „Mucha“ z daty Warszawa, dnia 6 czerwca 1913 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1. „Skandal dziejowy“ od słów: „W Austryi“ do słów: „Franza“ od słów: „W wielkim“ do słów: „Jeśli“ (str. 3, ł. 1, 2), „W cukierni na Dziki-Gass“ w całości (str. 8, ł 2) — zawierają w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 63 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów. względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 8 czerwca 1913.

Ч. сп. Пр. 150/13 (2) (7911)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Діло“ число 125 з дня 7 червня 1913 в артикули „Виборчі надуживтя“ в уступі від „При помочи“ до „виборців запевнений“ від „Хто знає“ до „москвофілям“ — містить в собі єство провини з § 300 з. к узнав доконану в дни 7 червня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 10 червня 1913.

Ч. сп. Пр. 151/13 (2) (7912)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст уступів уміщених в брошурі п. т. „За що веде ся виборча борба“ відбитий в друкарни „Діла“ і виданої накладом „Др. В. Бачиньского, Львів, 1913“ в уступах від „Новому намістникови“ до „Стережім ся“ (стр 10) від „Сойм краєвий“ до „в їх руках“ (стр. 10) від „Соймовий закон“ до „самих вшехполяків“ (стр 14 і 15) від „Така то“ до „автономію краєву“ — містить в собі єство провини з § 300 з. к. і арт. III. зак з 17 грудня 1862 Нр 8 Дид. ех 1863 узнав доконану в д. 7 червня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 10 червня 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 70 804/13. (7662)

Obwieszczenie

o przedłużeniu terminu do przedkładania władzom podatkowym fasyj do podatku osobisto-dochodowego i rentowego na rok 1913.

Wskutek reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 29 maja 1913 L. 36.013 przedłuża krajowa Dyrekcya skarbu wyznaczony w obwieszczeniu z dnia 20 marca 1913 L. 37.192 termin do przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku osobisto, dochodowego i rentowego na rok 1913 do 31 lipca 1913.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

Ч. 70.804/13.

Оповіщене

о просроченю речинця до предкладаня властям податковим фасий до податку особисто-доходового і податку рентового на рік 1913.

Після рескрипту Міністерства скарбу з дня 29 мая 1913 Ч. 36.013 продовжає краєва Дирекция скарбу визначений в оповіщеню з дня 20 марця 1913 Ч. 37.192 речинець до предкладаня фасий до податку особисто-доходового і податку рентового на рік 1913 до 31 липня 1913.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 3 червня 1913.

Zl. 70.804/13.

Kundmachung

betreffend die Verlängerung der zur Einbringung der Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer und Rentensteuer für das Jahr 1913 festgesetzten Frist.

Auf Grund des Erlasses des Finanzministeriums vom 29 Mai 1913 Zl. 36.013 wird die in der Kundmachung der Finanz-Landes-Direktion vom 20 März 1913 Zl. 37.192 zur Einbringung der Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer und zur Rentensteuer für das Jahr 1913 festgesetzte Frist auf die Zeit bis 31 Juli 1913 verlängert.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 3 Juni 1913.

L. cz. C. II. 242/13 (1) (7902)

Edykt.

Przeciw Adamowi Bojanowi z Ryglic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Ludwika Bojana w Ryglicach pozew o 400 kor. csc.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 czerwca 1913, o godz. 8·30 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Adama Bojana ustanawia się p. dr. Alberta Agatsteina, adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 197/13 (1) (7887)

Edykt.

Przeciw Janowi, Annie Janikom i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mozesa Lichtmana, kupca w Gorlicach, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Sękowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana i Anny Janików ustanawia się p. dr. Celestyna Męcińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 3 czerwca 1913.

Nr. 2353. (7914)

Edikt.

Vom k. k. Landwehrgerichte in Lemberg wird der Reservokadett Emil Elektorowicz der k. k. Landwehrfeldhaubitzdivision Nr. 43, welcher des Verbrechens der Desertion beschuldigt wird, aufgefordert, binnen 90 Tagen sich vor dem obigen Gerichte umsogewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. k. Landwehrgericht in Lemberg.

Lemberg, am 12 Juni 1913.

L. cz. C. I. 235/13 (1) (7871)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Horuń ze Seredniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego przez Tymka Fanoka pozew o 1100 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Horunia ustanawia się p. dr. Walewskiego, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Horunia w rzeczonej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 maja 1913.

L. cz. C. II. 328 13 (1) (7898)
Edykt.
Przeciw Selmanowi Reichowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Abrahama Neissa pozew o 480 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 czerwca 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Józefa Łuszczkiego w Sokołowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 294/13 (7883)
Edykt.
Przeciw Mikołajowi Góral, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Michała Góral w Kozłowie pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6-go czerwca 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Mikołaja Góral ustanawia się p. dr. Wilhelma Landaua, adw. w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 maja 1913.

L. cz. C. I. 178/13 (1) (7888)
Edykt.
Przeciw Małce Szulimowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Samuela Gleichera w Haliczu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 330 gminy Halicz.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 18 czerwca 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 26.
Celem strzeżenia praw Małki Szulimowicz ustanawia się p. dr. Sokala, adwokata w Haliczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Małkę Szulimowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 3473/12 Cw. 1230 13 (7799)
Edykt.
Przeciw Bartkowi Kowalczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Probużnie pozew o 1000 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kozowera, adwokata kraj w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. II. 135 13 (2) (7655)
Edykt.
Dla nieobjętej masy spadkowej Iwana Sroki ustanawia się kuratorem Iwana Pigana.
Rozprawę wyznacza się na dzień 23-go czerwca 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 29 maja 1913.

L. cz. Cg. I 143/13 (2) (7925)
Edykt.
Przeciw Iwanowi Starenki s. Prokopa, ostatnio zamieszkałemu w Kroguleu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Piotra Pohynajko w Wasylkowcach pozew o złożenie rachunków.
Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 11 kwietnia 1913, o godzinie 8·30 rano, sala Nr. II.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. A. Horbaczewskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 181/13 (1) (7934)
Edykt.
Przeciw Zofii z Poleków Drug, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Mojżesza Weissberga, kupca w Bohorodczanach, pozew o 400 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w podpisanym sądzie, biuro Nr. 9, na dzień 10 lipca 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Zofii z Poleków Drug ustanawia się p. Michała Dydycza, naczelnika gminy w Starych Bohorodczanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Cw. III. 1380/13 (2) (7920)
Edykt.
Przeciw Mechlowi Steinkleinowi przedtem w Brzozdowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Kasę zaliczkową w Bóbrce pozew o 800 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 lutego 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Leona Brilla, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 714/13 (1) (7321)
Edykt.
Przeciw Hindzie Scheinberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Komercyalny zakład kredytowy w Bieczu. stow. zarej. z ogran. poręką, pozew wekslowy o 1600 kor zpn., na podstawie którego wydano naksz zapłaty do l. cz. Cw. 714/13 (1).
Celem strzeżenia praw Hindy Scheinberg ustanawia się p. dr. Kaczkowskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie też Hindę Scheinberg w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 21 maja 1913.

L. cz. Cw. 2172/13 (1) (7509)
Edykt.
Przeciw Mendlowi Hausmannowi, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie p zez Towarzystwo banku handlowego w Rzeszowie pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw powyż nazwanego ustanawia się p. dr. Dońca, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Cg. I. 146/13 (1) (7874)
Edykt.
Przeciw Janowi Malinie z Bieńkówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Maryannę Malina w Bieńkówce pozew o 2100 kor zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 19 czerwca 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Kubiczka, adwokata w Wadowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 20 maja 1913.

L. cz. Cg. I. 304/9 (28) (7870)
Edykt.
Przeciw Maryi Osiadacz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu z urzędu pozew do Cg. I. 304/9 (28) o unieważnienie małżeństwa między Pawłem Szuwartem z Miebieszczan a Maryą Osiadacz, zawartego w Yal Rive w Ameryce dnia 4 stycznia 1906.
Celem strzeżenia praw Maryi Osiadacz ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Weidmana w Sanoku.
Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cg. I. 304.9 (28) (7870)
Edykt.
Przeciw Pawłowi Szuwart, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu z urzędu pozew do Cg. I. 304 9 (28) o unieważnienie małżeństwa między Pawłem Szuwartem z Niebieszczan a Maryą Osiadacz, zawartego w Yal Rive w Ameryce dnia 4 stycznia 1906.
Celem strzeżenia praw Pawła Szuwarta ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Spiegla w Sanoku.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1062/13 (2) i Cw. 1161/13 (2) (7473 2—3)
Edykt.
Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Karola Persa pozew wekslowy o 400 kor., żaś przez Henryka Hansa pozew wekslowy o 1150 koron.
Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.
Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1761/12 (4) (7542 2—2)
Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chanę Landau pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 440 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.
Celem strzeżenia praw pozwanej Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1913.

L. cz. Ns. VI. 34/13 (1) (7689 2—3)
Edykt.
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje po myśli § 376 p. k. do wiadomości, że w tusąd. przechowaniu znachodzą się przedmioty należące do niewiadomych właścicieli:
1. złoty pierścionek w sprawie karnej przeciw Leibie Sobol o zbrodnię kradzieży;
2. surdut męski bronzowy w paski, surdut ciemny w kratki, kamizelka zielona zimowa, 2 pary spodni ciemnych, kawałek materyi białej w czerwone pasy, dwa kawałki barchanu czerwonego, kawałek materyi granatowej i kawałek satyny popielatej kropkowanej, w sprawie karnej przeciw Zacharemu Prychraskiemu i tow. o zbrodnię kradzieży;
3. zegarek srebrny, pugilares z kwotą 5 kor. 90 h., scyzoryk, pilniczek, wstążka i chusteczka, w sprawie karnej przeciw Hermanowi Friedmann recte Burgstein o zbrodnię kradzieży;
4. dłuto i nożyk, w sprawie karnej przeciw Teodorowi Szewczuk o zbrodnię kradzieży;
5. dwa pugilaresy, w sprawie karnej przeciw Jakóbowi Rosenbergowi recte Fleischera o zbrodnię kradzieży;
6. wstążka i kwota 21 kor. 15 h., w sprawie karnej Maryi Rybols o zbrodnię kradzieży;
7. dwie strzelby, w sprawie karnej przeciw Andruchowi Dmytrosz o zbrodnię kradzieży;
8. pierścionek srebrny i pugilares, w sprawie karnej przeciw Wasylowi Gawron o zbrodnię kradzieży;
9. świder, w sprawie karnej przeciw Szczepanowi Dudyk o zbrodnię kradzieży;
10. 1 chustka zimowa bronzowa, 1 chustka zimowa czerwona, 1 chustka letnia czerwona, 1 chustka wełniana niebieska, 1 chustka jedwabna biała, 1 para bucików starych, wstążka biało-niebieska, ubranie marynarkowe zeigowe, para majtek trykotowych, 4 kawałki materyi i torba damska, 1 koc, w sprawie karnej przeciw Maryi Łysej i tow. o zbrodnię kradzieży.
W myśl § 376 p. k. wzywa się osoby któreby rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tut. się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.
C. k. Sąd obwodowy, Oddz. VI.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1913.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

LW. 89.956 (7913)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały XIV. ZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA **kolei miejscowej ŁUPKÓW-CISNA** z dnia 4 czerwca 1913, z czystych zysków z roku 1912 umorzy się 107 sztuk akcyi pierwszeństwa tej kolei, a mianowicie: 4 akcye wylosowane dnia 1 września 1911 Nr. 20, 903, 1543, 2751, oraz 103 sztuk akcyi wylosowanych dnia 1 września 1912 Ltj. Nr. 39, 76, 96, 130, 140, 169, 187, 199, 230, 248, 255, 308, 343, 351, 360, 373, 424, 434, 436, 476, 498, 503, 507, 509, 550, 558, 579, 596, 631, 693, 695, 703, 762, 795, 798, 813, 955, 992, 994, 1001, 1017, 1129, 1142, 1165, 1195, 1250, 1253, 1262, 1294, 1376, 1386, 1392, 1414, 1418, 1448, 1453, 1460, 1476, 1491, 1500, 1591, 1602, 1644, 1653, 1656, 1801, 1854, 1896, 1906, 1913, 1950, 1960, 1974, 1981, 2023, 2025, 2092, 2121, 2145, 2170, 2197, 2226, 2246, 2262, 2284, 2321, 2323, 2359, 2376, 2399, 2419, 2465, 2490, 2519, 2623, 2642, 2653, 2674, 2700, 2724, 2726, 2769. Ośm (8) sztuk akcyi pierwszeństwa, a mianowicie: Nr. 147, 303, 1108, 1712, 1860, 1921, 2171 i 2709, wylosowanych dnia 1 września 1912, przypadnie do spłaty dopiero dnia 1 lipca 1914, z ewentualnego zysku za rok 1913.

Kwotę imiennej wartości wylosowanych akcyi wypłacać będzie począwszy od dnia 1 lipca 1913 Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub tegoż filia w Krakowie za zwrotem oryginalnych akcyi pierwszeństwa wraz ze wszystkimi niezapadłymi kuponami i talonami, a to bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki lub należytości z innego tytułu.

W zamian za każdą wylosowaną akcyę otrzyma właściciel takiej akcyi akcyę użytkowania na okaziciela opiewającą, zaopatrzoną kuponami i talonami (§ 15 statutu).

Za r. 1912 nie przypada żadna dywidenda na akcye kolei miejscowej Łupków-Cisna.

Lwów, dnia 4 czerwca 1913.

Kolej miejscowa Łupków - Cisna.

Prezes Rady zawiadowczej:

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 13/13 (3) (7597 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Bergera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej na los 3 proc. Bodenlos II. Em. z r. 1889 nomin. wart. 100 złr. w. a. d. 1/2 — 1/8 Lombard 1421.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C k Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 33/13 (2) (7255 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Dudzińskiego w Nowym Targu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem filii w Krakowie Nr. 11.438 na imię i nazwisko Władysława Dudzińskiego wystawionej, a na 1500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 maja 1913.

Zl. T. 69/13 (2) (7535 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Eduard Kunstadt in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Besuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels durch C. (Cecilie) Freilich acceptirten, lautend auf den Betrag von 568 K. 08 h. zahlbar am 30 April 1913 gerichtet an die eigene Ordre mit Frau C. Freilich in Lemberg, Sixtuska Gasse Nr. 21 als Adresse zahlbar in Lemberg ohne Aussteller und Ausstellungsdatum eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen von den letzten Einschaltung rechnend geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Civil - Gericht, Abth. VII.
Lemberg, am 16 Mai 1913.

Zl. Nc. VII. 479/13 (2) (7557 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Salomon Quartner, Privaten in Smólno, wird der Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polize der Gesellschaft für Lebens und Rentenversicherungen „Anker" in Wien Nr. 23 621/G. zahlbar an den Salomon Quartner am 9 August 1915.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes angeltend zu machen, widrigens die Urkunde nach der lauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung VII.
Brody, den 28 Mai 1913.

LZ. T. 71/13 (2) (7536 2—3)
Amortisierung!

Auf Ansuchen der k. k. priv. Böhmischen Union-Bank Filiale in Neutitschein Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels de dato Neutitschein 15 August 1912 per 900 Kor. zahlbar am 15 Februar 1913 ausgestellt von der Firma Karl Drösler in Neutitschein und bei dieser Firma zahlbar acceptirt von D. Reis Maschinenhandler in Krystynopol eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklart würde.

K. k. Landes als Zivil Gericht Abt. VII.
Lemberg, am 21 Mai 1913.

L. cz. T. VI. 27/13 (2) (7256 2—3
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wasyla Łazora z Jabłonowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 19 grudnia 1901 Nr. 68107 opiewającej na 1000 kor., a płatnej do rąk okaziciela policy na wypadek śmierci ubezpieczonego Michała Łazora przed dniem 15 grudnia 1921.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 648/13 (7187 2—3)

Na wniosek p. Michała Kaszuby gospodarza w Toustogłowach wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego w Zborowie stow. zarej. z ogr. poręką z daty Zborów 1 czerwca 1911 Nr. 717 na imię Michała Kaszuby opiewającej na 126 kor. 17 h. zpn.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby wykazał w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu swe prawa. w przeciwnym razie książeczka powyższa za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 6 maja 1913.

LZ. T. VI. 45/11 (1) (7605 2—3)
Amortiesierung.

Auf Ansuchen des H. Johann Chalrzewski, Magistratsoffizial in Pension in Czernowitz wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines zu Krakau Nr. 262 de dato Krakau den 11 Juli 1903 auf den Ueberbringer lautenden eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tagen geltend zu machen, widrigens werden diese Rechte nach Verlauf dieser Frist für anwirksam erklärt werden.

K. k. Landes Gericht, Abt. VI.
Krakau, 26 Juni 1911.

L. cz. T. IV. 9/13 (2) (7472 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Perli z Engländerów Anisfeldowej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku związkowego w Nowym Sączu Nr. 371 na imię i nazwisko Mojżesza Engläadera wystawionej, a na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku. w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1913.

G. Z. T. VI. 34/13 (2) (7670 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Franz Chladek in Smichow wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau dtto Krakau 26 Februar 1909 Nr. 4724 lautend über die Lebensversicherungspolizze des Franz Chladek Zl. 118.639 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser vom Tage der dritten Einschaltung des Edictes in der Amtszeitung an zu berechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.
Krakau, am 10 Mai 1913.

L. cz. T. 27/12 (2) (7679 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pepi Liebermann w Borysławiu, wdraża się postęp wanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Borysławiu, Stow. zarej. z ogran. poręką Nr. 2426 B., na kwotę 3900 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. T. VI. 28/13 (2) (7869 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ignacego Słonczyńskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 14 marca 1896 do L. 17.752. opiewającej na kwotę 1000 złr. czyli 2000 kor., płatne po 18 latach okazicielowi policy, skoro Marya Zofia 2 im. Słonczyńska dożyje dnia 1 kwietnia 1914, nawet w takim razie, gdyby wskutek wcześniejszej śmierci Ignacego Słonczyńskiego opłata premii ustała, a w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonej złożone premie zwrócone zostaną okazicielowi policy bez procentu.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od następnego dnia po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VI.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. T. IV. 9/13 (2) (7688 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Schiffmana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 94.063 na 1200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 19 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. V. 270/12 (7578 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Israela Bursztyna z Nadwórnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu ratalnego dnia 29 maja 1906 Nr. 42.534 firmy „Bank und Wechselhaus Otto Spitz" w Wiedniu I. Schottenring Nr. 26 na nazwisko Karola Weltzego, c. k. adjunkta podatkowego w Nadwórnie, odnośnie do podjęcia oryginału listu tureckiego Nr. 118.714.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 29 stycznia 1913.

Ч. сп. Т. 10 13 (1) (7725 2—3)
Амортизация.

На просьбу Іванни і Константина Василовичів, замешкалих в Лосячи, вдоровує ся поступоване амортизацийне що до загубленого з кінцем грудня 1912 р. векселя ін блянко підписаного черец Іоанну і Константина Василовичів, а призначеного на покрите позички, затягненої в Товаристві „Руского Народного Дому" в Борщеві.

Взиває ся посідача векселя, щоби в перетягу 40 днів по оголошеню по раз перший в „Ґазеті Львівскій" відносного едикту, а найдальше до 20 червня 1913 р. підписаному судови вексель той предложив, позаяк в противнім разі вексель той безовочним уплиеві означеного часу яко позбавленого наслідків правних узнаний зістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Чортків, дня 3 мая 1913.

Ч. сп. Т. 4/13 (2) (7817 2—3)
Амортизация.

На внесене Настуні з Сойків Мушиньскої вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючого імовірно внескодатель загинувшого векселя з дати Сколе, дпп 10 жовтня 1912 через Настуню з Сойків Мушиньску акцептованого, нотаріяльно до ч. реп. 23.812/12 леґалізованого на 150 кор. гласягого, платного в 6 місяців від дати.

Держителя повисшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів, бо в противнім разі по упливі того речинця буде узнані за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Стрий, дня 8 мая 1913.

Spadki.

L. cz. A. I. 333/5 (17) (7625 2—3)
Edykt.

W dniu 25 sierpnia 1905 zmarł na Wolance palacz kopalniany śp. Jakób Kozub bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysługuje po nim prawo dziedziczenia przeto wzywa tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu zamierzają podnieść roszczenia do spadku, by w terminie jednego roku od dnia tej uchwały zgłosili swe prawa spadkowe i przy wykazaniu prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego kuratorem na razie ustanowiony jest adw. dr. Tomasz Gawlik z Drohobycza będzie pertraktowanym i przyznanym tym, którzy w tym czasokresie zgłoszą się i wniosą oświadczenie do spadku przy wykazaniu prawa dziedziczenia, a nieobjętą część spadku jako dobro bezdziedziczne zostanie wydaną Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. A. 89/12 (13) (7895 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy, w Liszkach ogłasza, że dnia 24 lutego 1912 zmarł w Rybnej Adam Więcek pozostawiając kocydyl.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Katarzyny Płatkowej nie jest znane, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Więckiem ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 5 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. XIV. 1706/2. (7865 2—3)
Obwieszczenie
konkursu na nagrodę państwową, wyznaczoną w r. 1913 przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla kompozytorów austryackich.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisuje na rok 1913 konkurs na nagrodę państwową w kwocie 2000 kor. dla kompozytorów w Austryi.

W konkursie tym obowiązują następujące przepisy:

a) w konkursie mogą brać udział tylko autorowie stylowych kompozycyi. — W tem zrozumieniu dopuszcza się opery, oratorya, dzieła symfoniczne, koncerty z orkiestrą, utwory muzyki kameralnej, oraz utwory muzyki kościelnej;

b) każdy ubiegający się może wziąć udział w konkursie, przedkładając tylko jeden utwór;

c) prace kompozycyjne winne być wyraźnie napisane, oprawione lub trwale zeszyte. Na okładce tytułowej należy uwidocznić nazwisko i adres autora;

d) ubiegający się winni utwory swe przedkładać c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty najdalej do dnia 1 sierpnia 1913;

e) przeglądaniem i oceną prac konkursowych, względnie postawieniem wniosku na przyznanie nagrody zajmie się komisya, ustanowiona przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.
Wiedeń, dnia 6 maja 1913.

L. 958/13 (7603 2—3)
Konkurs
celem nadania posady weterynarza miejskiego w gminie Rozwadów z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do dnia 1 lipca 1913.

Płaca roczna 1200 kor., posada do objęcia zaraz.

W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Warunki nadania posady spisane będą osobno przy objęciu tejże.

Z Urzędu miejskiego.
Rozwadów, dnia 1 czerwca 1913.
Komisarz rządowy.

L. 7590/pr. (7602 2—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady bibliotekarza I. klasy w c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34 poborami, a mianowicie z płacą roczną 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym rocznym 1104 kor., tudzież celem obsadzenia ewentualnie opróżnić się mogącej posady bibliotekarza II. klasy w IX. klasie rangi z systemizowanymi w myśl powołanej ustawy poborami, a mianowicie z płacą roczną 2800 kor. i dodatkiem aktywalnym rocznym 960 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 lipca 1913.

Podania kompetencyjne o powyższe posady, opatrzone w dowody kwalifikacyi należy wnosić do c. k. Dyrekcyi biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1913.
Z c. k. Namiestnictwa.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 1098/III. ex 1913 (7863 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi powiększenia hali peronowej i wykonanie nowego peronu osobowego na dworcu we Lwowie.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 31 lipca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na powiększenie hali peronowej i wykonanie nowego peronu osobowego na dworcu we Lwowie", najpóźniej do 10 lipca 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 10 lipca 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 czerwca 1913 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w czerwcu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym** petitem 4 hal.

Podróże wycieczkowe okrętem Austryackiego Lloyda.

„THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkiemi możliwemi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specyalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższemi wycieczkami są:

VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oic, Hellesylt, Oralesund, Naes, Molde, Raftsund, Tromsö, Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecyi) Swartingen, Trondhjem, Merok, Batholmen, Gudwagen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 550·— począwszy.

VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes. Raftsund, Tromsö, Przylądek półn. Spitzbergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngefjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oic, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 660·— począwszy.

IX. Do miejsc kąpielowych.

Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa Wight), Bayonnes (Biaritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontiags), Lissbona, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.

Cena wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 520·— począwszy.

Do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Agencya Austryackiego Lloydu we Lwowie
Biuro miastowe c. k. kolei państwowych
St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska l. 3.
Telefon 234. — Adres telegr. „Stadtbureau“.

KONKURS.

Tow. „Szkoły średniej“ w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na 2 posady w tutejszem polskim gimnazyum pryw. z prawem publiczności: a) filologii klasycznej jako przedmiotu głównego; b) jęz. polskiego jako pobocznego; germanisty.

Do posady tej przywiązana jest pensya 200 kor. miesięcznie za 18 względnie 19 godzin tygodniowo. Podania należy wnosić najpóźniej do 22 czerwca 1913 r. na ręce Dyrekcyi gimnazyum. Kandydaci (tylko narodowości polskiej) egzaminowani mają pierwszeństwo lub tacy, którzy się zobowiążą do nauki rysunków lub śpiewu.

Za Zarząd Towarzystwa »Szkoły średniej«.

ROMIGER sekretarz. — **PARYŁOWSKI** prezes.

Ogłoszenie.

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie

połączone z losowaniem dzieł sztuki za rok 1912 odbędzie się w lokalu Towarzystwa, ul. Dzieduszyckich 1, II. p. o godzinie 11·30 przed południem w sobotę, dnia 21 czerwca b. r.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1913.

Dyrekcya Tow. Przyj. Sztuk pięknych.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Największa firma meblowa w Galicyi

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20

poleca

SYPIALNIE od K. 200 do 3000. **JADALNIE** od K. 200 do 4500.

GARNITURY SALONOWE
od K. 180 do 2800.

KANCELARYE
od K. 125 do 2000.

Dywany, Dekoracye, Kołdry, Materace.

Towary wysortowane po cenach okazyjnych.

OGŁOSZENIE DZIERŻAWY.

HOTEL GEORGE'A wraz z restauracyą

we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny **zupełnie odnowione**, tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom. **Oferty wnosić należy do dnia 1 lipca 1913.**

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu.

Rada Nadzorcza
Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie
zaprasza P. T. Członków na

40-ste Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w piątek dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w budynku własnym w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Wnioski komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej (§ 31 statutu).

Rada Nadzorcza
Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Łańcucie, dnia 7 czerwca 1913.

Prezes: **Jan Cetnarski.** — Sekretarz: **Brückner.**

IX. Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc c. k. Urzędników i Funkcyonaryuszów sądowych i innych urzędów w Tarnowie“

odbędzie się dnia 21 czerwca 1913 o godzinie 4 po południu, a w razie niedostatecznej ilości członków tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem bez względu na ilość członków, w sali rozpraw Nr. 10 c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu VIII. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków i bilansu za r. 1912.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy.
6. Odczytanie protokołu z lustracyi przez Związek.
7. Wnioski członków.

DYREKCYA:
Sienkiewicz. Bergel. Stanula.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów.** —

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.